

WYJĄTKOWOŚĆ I TAJEMNICZOŚĆ BOGA • WĄTPIŁEM W TRÓJCĘ

GŁOS ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP listopad-grudzień 2019 ISSN 0860-2476 CENA 13,50 zł (w tym 5% VAT)

PISMO
ŚWIĘTE

PISMO
ŚWIĘTE

TYDZIEŃ MODLITWY 2019

BĄDŹMY WIERNI

JEGO PROROKOM

<i>Drodzy w Chrystusie!</i>	2
<i>Wierni Jego prorokom</i>	3
<i>Dlaczego Bóg posyłał proroków?</i>	4
<i>Bóg pragnie przekazać ci poselstwo ...</i>	7
<i>Ogłoszony przez Boga czy samego siebie?</i>	9
<i>Czy czytasz Biblię we właściwy sposób?</i>	11
<i>„Odkurzenie” prawa i świadectwa ...</i>	13
<i>Prawdziwi i fałszywi prorocy — dawniej i dziś</i>	16
<i>Lud większego i mniejszego światła</i>	18
<i>Prorok dla Ludu Bożego czasów końca</i>	20
<i>Wołania i bestie</i>	23
<i>Przed lufami karabinów</i>	24
<i>Wojna, do której nigdy nie doszło</i>	25
<i>Rozszyfrowanie hieroglifów</i>	26
<i>Odwaga Krysi</i>	27
<i>Sen sierżanta policji</i>	28
<i>Sen o zielonym sznurze</i>	29
<i>Niesamowita wizja</i>	30
<i>Zrozumienie Trójcy. Zasada wiary, w którą wątpiłem</i>	31
<i>Wyjątkowość i tajemniczość Boga</i> ... 35	
<i>Wiadomości z kraju</i>	38

GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),

Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca:

Wydawnictwo „Znaki Czasu”,
ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,
e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.

Nakład 1100 egz.

Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13
tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl
Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.

Nasze konta bankowe:

35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)

98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)

21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i zmian w nadesłanych tekstach.

DRODZY W CHRYSZTUSIE!

Rozpoczynamy ogólnowia-
towy Tydzień Modlitwy. Jest
to dla nas wielki przywilej,
a jednocześnie duchowe prze-
życie, gdy możemy uczestniczyć
w nabożeństwach modlitewnych.
Nie musimy się do tego przekony-
wać i zachęcać, ponieważ w każ-
dym z nas jest głębokie pragnie-
nie doświadczania stałej łączności
z Bogiem. Rozmawiając z Bogiem
w modlitwie i dziękując za Jego
odpowiedzi, przeżyjemy praw-
dziwą radość. Kiedy Bóg chce
błogosławić swój lud, najpierw
pobudza go do modlitwy. Przy-
gotowane odczyty modlitewne
są bardzo inspirujące. Zwracają
uwagę na Biblię jako szczegól-
ny podręcznik duchowy, głos Bo-
ży, nauki Boże, które są przekaza-
ne przez poszczególne osoby.
Marcin Luter powiedział: „Dobra
modlitwa to dobre studiowanie
Biblii”. Nie można oddzielić jed-
nego od drugiego. W odczytach
modlitewnych uwaga jest sku-
piona na prorokach jako Bożych
posłańcach. Szczególnie podkre-
ślona jest rola Ellen G. White ja-
ko Bożego proroka na czas koń-
ca. Podane są zasady studiowania
i interpretowania Pisma Święte-
go. Pamiętajmy, że „modlitwa to
przyjaźń z Bogiem”. To nie pełen
próśb monolog, ale prawdziwy
dialog. Powinna zawierać pięć
elementów: uwielbienie, wy-
znawanie, prośby, wstawiennic-
two i dziękczynienie. W *Drodze
do Chrystusa* E.G. White napisa-



© Krzysztof Romanowski

ła: „Modlitwa jest otwarciem ser-
ca przed Bogiem jak przed przy-
jacielem”.

Drodzy, zwracam się z prośbą
o kontynuację modlitw w nie-
zwykle ważnych intencjach. Nie
chciałbym, żeby te wspólne mod-
litwy skończyły się wraz zakoń-
czeniem Tygodnia Modlitwy.
Po zakończeniu Tygodnia Modli-
twy pragnę Was, Drodzy, zaprosić
do kontynuowania modlitw
każdego dnia w godzinach od 21
do 22. Podaję również wspólne
cele, o które jako polski Kościół
pragniemy się modlić aż do skut-
ku: 1. Napełnienie Duchem Świę-
tym wyznawców. 2. Poruszenie
przez Ducha Świętego polskiego
narodu. 3. Inspirowanie młodych
osób do studiów teologicznych
w WSTH, a następnie do służby
pastoralnej.

Tak wiele może się zmienić
na lepsze, gdy będziemy jako
Boży lud złączeni w modlitwie.
E.G. White napisała: „Nasz Oj-
ciec czeka na sposobność zesła-
nia nam w pełni swych błogosła-
wieństw”. 🌸

RYSZARD JANKOWSKI



WIERNI JEGO PROROKOM

Bóg zawsze pragnął być w łączności z istotami, które stworzył. Zanim grzech wkroczył na ten świat, rozmawiał i chodził z Adamem i Ewą w ogrodzie Eden. Po upadku było to już niemożliwe, gdyż jako grzeszne istoty ludzkie zostałyby zniszczone przez Jego boską obecność.

Jednak nie chcąc nas porzucić, Bóg stworzył inny sposób, by swojemu własnemu ludowi przekazywać swe szczególne przesłania w postaci pouczeń, ostrzeżeń, napomnień i miłości — dar prorocstwa. Boże proctwa są tak ważne, że Biblia zapewnia nas: „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Am 3,7).

Temat tegorocznego Tygodnia Modlitwy to: „Wierni Jego prorokom” i dlatego w ciągu tego tygodnia weźmiemy pod uwagę szereg ważnych kwestii dotyczących tego znamienitego daru, jakim są proctwa, włączając w to m.in. rozważania: Dlaczego Bóg posyłał proroków? Co powodowało, że prorocy przekazywali swe przesłania? Jakie są znaki prawdziwego proroka? Jak powinniśmy interpretować słowo prorocze?

W czytankach na kolejne dni Marcos i Claudia Blanco poprowadzą nas w rozważaniu tego ważnego tematu przez ich przemyślane i inspirowane artykuły.

Tydzień ten zakończy kazanie: „Prorok dla Bożego lu-

du czasów końca”, gdzie znajdziemy wyjątki z pism Ellen G. White, w których kładzie ona silny nacisk na uznanie Biblii jako jedynej podstawy wiary i praktyki.

Zachęcam was, abyście poświęcili czas każdego dnia, by studiować i modlić się podczas tego szczególnego Tygodnia Modlitwy. Jestem pewien, że Bóg udzieli wszystkim nam swego obfitego błogosławieństwa, gdy zejdziemy się jako ogólnościatowa rodzina Kościoła, skupiając się na wierności Jego prorokom w oczekiwaniu na rychły powrót Chrystusa. 

TED N.C. WILSON

[Pastor Wilson jest przewodniczącym ogólnościatowego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego].

Autorzy. Autorami czytanek są **Marcos i Claudia Blanco**, którzy od dwudziestu lat pracują w departamencie wydawniczym literatury ewangelizacyjnej. Marcos jest pastorem i wydawcą w hiszpańskim Domu Nakładowym w Wydziale Południowoamerykańskim, natomiast Claudia jest tłumaczką pracującą w domu i opiekującą się dwójką dzieci — 15-letnim Gabrielem i 14-letnią Julietą. Mieszkają w Buenos Aires, stolicy Argentyny. Oboje są pilnymi czytelnikami pism Ellen G. White. Przetłumaczyli na język hiszpański i zredagowali kilka jej książek. Tłumaczył Andrzej Ostapowicz. **Randy Fishell**, autor czytanek dla dzieci, jest byłym redaktorem naczelnym czasopisma „Guide”. Tłumaczył Jan Trzeciak.

Pierwsza sobota

DLACZEGO BÓG POSYŁAŁ PROROKÓW?

Prorocy pokazali ludziom, że Bóg ceni istoty ludzkie tak wysoko, że obrał spośród nich mężczyzn i kobiety, aby Go reprezentowali.

Wyobraź sobie, że pierwszą twarzą, jaką ujrzałeś, była twarz Boga. Wyobraź sobie, że pierwszym głosem, jaki usłyszałeś, był głos Boży. Tak to właśnie było z Adamem i Ewą. „Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech ży-

cia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą. (...) A z zebra, które wyjął z człowieka, ukształtował Pan Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka” (Rdz 2,7.22)¹. Gdy Adam i Ewa otworzyli swoje oczy, spojrzeli w piękną twarz Jezusa, a pierwsze słowa, które usłysze- li, zabrzmiały Jego dźwięcznym głosem.

Wszystko było doskonałe w ich pięknym domu — ogrodzie. Radowali się towarzystwem Boga, aniołów i samymi sobą. Ellen White tak opisuje tę scenę: „Pierw-

si ludzie byli nie tylko dziećmi pozostającymi pod ojcowską opieką Boga, ale także uczniami otrzymującymi pouczenia od wszechwiedzącego Stwórcy. Byli odwiedzani przez aniołów i mieli łączność ze swoim Stwórcą, obcując z Nim twarzą w twarz”².

Z chwilą wkroczenia grzechu, sprawy poszły przerażająco źle. Zamiast rozkoszować się spotkaniem z Bogiem, uciekli w strachu, usiłując skryć się przed Nim. Ale co oczywiste, nikt nie może skryć się przed Bogiem.

Z wielu przywilejów, które stracili tego dnia, najwięcej bólu sprawiała utrata przywileju otwartej społeczności z samym Bogiem i możliwości rozmawiania z Nim twarzą w twarz. „Adam, dopóki był niewinny, mógł swobodnie obcować ze swoim Stwórcą. Grzech spowodował jednak rozdział pomiędzy Bogiem i człowiekiem, jedynie odkupienie dokonane przez Chrystusa mogło wyrównać przepaść i umożliwić przesłanie błogosławieństwa czy ratunku z nieba na ziemię”³.

Bóg nas nie porzucił

Jeśli kochamy jakieś osoby, pragniemy przebywać z nimi i rozmawiać z nimi. Ci z nas, którzy są rodzicami, pragną spędzać czas ze swymi dziećmi — dzieląc się doświadczeniami, pouczając i zachęcając je, zapewniając swą pomoc w razie potrzeby. Chcemy ofiarować im naszą przystępność i łączność z nimi.

Jeśli my, istoty ludzkie, mamy takie pragnienie łączności z tymi, których kochamy, o ileż więcej nasz Ojciec w niebie pragnie łączności z nami? Jezus powiedział: „Jeśli tedy wy, będąc zły mi, potraficie dawać dobre dary dzieciom swoim, o ileż więcej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą” (Mt 7,11).

Bóg nie porzucił swego ludu, zostawiając go na pastwę diabła. Gdy nie mógł już rozmawiać twarzą w twarz z upadłą ludzkością z powodu bariery grzechu ani pouczać ich tak jak dawniej, stworzył nowe sposoby komunikowania swych ważnych, nade wszystko ratujących życie instrukcji dla świata.

Biblia pokazuje co najmniej dziewięć sposobów, których Bóg używał, by komunikować

się z ludźmi: (1) aniołowie, (2) stworzenie/natura, (3) obłok/słup ognisty, (4) urim i tummim, (5) sny, (6) głos z nieba, (7) Duch Święty prowadzący indywidualne osoby, (8) Chrystus osobiście, (9) prorocy.

Podczas gdy Bóg używał wszystkich tych metod komunikowania się, „ważniejsze objawienia woli Bożej dla pouczenia Kościoła we wszystkich okresach dziejów zostały podane przez proroków”⁴, z których największym był Jezus (Łk 24,19; Mt 13,57-58). Prorocy Boży są tak ważni, że Biblia zapewnia nas, iż „zaiste, nie czyni Wszchemogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Am 3,7).

Dlaczego Bóg posyłał proroków?

Dlaczego Bóg posyłał proroków? Znajdujemy odpowiedź w Biblii: czynił to, „litując się nad swoim ludem” (2 Krn 36,15).

Kontekst tego urywka jest interesujący. Królestwo Judy wiele straciło i wisiały nad nim niewola babilońska i zniszczenie. Po panowaniu szeregu złych królów Sedekiasz, ostatni król judzki, i „wszyscy książęta judzcy i kapłani oraz lud coraz bardziej grzęźli w niewierności, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów, bezczeszcząc świątynię Pańską, którą On poświęcił w Jeruzalemie” (w.14). Działo się tak, mimo że Bóg posyłał licznych proroków, włączywszy w to Jeremiasza, „przez którego przemawiał Pan” (w. 12). Ci prorocy byli posyłani, gdyż Pan „litował się nad swoim ludem” (w. 15).

Lekceważenie poselstwa Bożego przekazywanego przez Jego proroków jest bardzo poważną sprawą. W tym przypadku rezultatem była śmierć wielu mło-

dych mężczyzn i kobiet, starszych i nawet tych, którzy schronili się w świątyni Bożej. Resztki pozostałych jeszcze skarbów świątyni został splądrowane, a dom Boży spalony. Mury Jerozolimy zostały rozwalone i miasto zniszczone. Ci, którzy tam mieszkali, zostali wzięci do Babilonu jako jeńcy.

O wszystkim tym Bóg ostrzegł ludzi przez swoich proroków, łącznie z Jeremiaszem, ale ci nie chcieli Go słuchać (zob. w. 15).

Jak smutne, że prorocy Boży i poselstwa, które Bóg przez nich przesyłał, często były odrzucane. Mimo to Bóg nadal utrzymywał łączność przez proroków ze swoim ludem — „żrenicą Jego oka” (Pwt 32,10; Za 2,8).

Bóg działa przez proroków

Poprzez wieki Bóg dawał istotne, ratujące życie przesłania przez swych proroków. Prorocy to zwykli ludzie, których Bóg obrał, by Go reprezentowali przez otrzymywanie Bożych przesłań i ich wierne przekazywanie Jego ludowi.

Bóg przemawiał do swych proroków przez wizje i sny, a prorocy pod kierownictwem Ducha Świętego przekazywali, co zostało im pokazane, używając swych własnych słów, „albowiem proctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadałi je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (2 P 1,21).

Prorocy odgrywali istotną rolę poprzez całą historię ludzkości, ilustrując, dlaczego Bóg błogosławił swój lud, posyłając im proroków. W swej książce *Posłaniec Pana* Herbert Douglass podaje osiem powodów, „dla których Bóg posługiwał się prorokami zamiast innymi, bardziej spektaku-

larnymi sposobami, takimi jak pisanie na niebie czy ogłaszanie swej woli głosem jak grom każdego poranka⁵:

1. Prorocy wskazywali na pierwsze przyjście Chrystusa i przygotowywali Mu drogę.

2. Jako przedstawiciele Pana, prorocy pokazywali ludziom, że Bóg ceni istoty ludzkie tak wysoko, iż obierał spośród nich mężczyzn i kobiety, aby Go reprezentowali.

3. Prorocy byli ciągłym przypomnieniem bliskości i dostępności Bożych pouczeń.

4. Dla ludzi obecność proroków była sprawdzianem ich stosunku do Boga.

5. Przesłania przekazywane przez proroków osiągają te same cele co osobista łączność ze Stworzycielem.

6. Prorocy demonstrują, czego w życiu ludzkim może dokonać łączność z Bogiem oraz przekształcająca łaska Ducha Świętego.

7. Prorocy pomagali w przekazywaniu planu zbawienia, gdyż Bóg konsekwentnie używał połączenia człowieczeństwa z boskością, jako swego najbardziej skutecznego sposobu docierania do ginącej ludzkości.

8. Niezwykle ważnym dziełem proroków jest ich wkład w Pisane Słowo.

Prorocstwo jest darem

Jasne jest, że prorocy stanowią kluczową rolę w łączności między Bogiem i człowiekiem. Wiele z Bożych instrukcji, wyjaśnień, ostrzeżeń, zachęceń i ostatecznych planów zostało zachowanych dla nas w piśnianym Słowie Bożym — Biblii. Jest ona kolekcją przesłań Bożych dla Jego ludu i historią

Jego działania wśród niego, zapisaną pod natchnieniem Ducha Świętego przez Jego proroków w okresie prawie 1600 lat (od Mojżesza do apostoła Jana).


Dar prorocstwa jest jednym z darów Ducha podanych w 1 Kor 12,10, a Słowo Boże wskazuje, że będzie on widoczny u końca czasu. We fragmencie identyfikującym resztkę Bożego ludu czytamy: „I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (Ap 12,17 Biblia Tysiąclecia).

W połączeniu z tym urywkiem i obrazem Boga przemawiającego przez swych proroków czytamy słowa anioła skierowane do Jana: „Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch prorocstwa” (Ap 19,10).

Adwentyści dnia siódmego wierzą, że Bóg w swojej mądrości i współczuciu powołał proroka na te końcowe dni. Choć to nie jest konieczne, by wspomnieć tu wszystkie znaki proroka, jednym ważnym znakiem jest to, że prawdziwy prorok nigdy nie zaprzeczy poprzednim przesłaniom podanym przez proroków Bożych, gdyż „duchy proroków są poddane prorokom” (1 Kor 12,32) i „— Ku Prawu i ku świadectwu! — Jeśli zaś nie będą mówili zgodnie z tym słowem, to nie będzie dla nich jutrzeńki” (Iz 8,20 Biblia ekumeniczna [BE]).

We wszystkich pismach — listach, kazaniach, przesłaniach — Ellen White popiera Biblię i nigdy nie zaprzecza

jej naukom. Miliony przyszły do Jezusa przez jej proroczą służbę, kolejne miliony znalazły błogosławieństwo dzięki podanym jej przez Boga radom, które przekazała. Wgląd w zdrowy styl życia, wykształcenie, służbę i wiele innych wskazówek nadal są drogowskazami dla ludu Bożego dzisiejszych czasów. Ostrzeżenia o tym, co ma przyjść, i instrukcje, jak się na to przygotować, to przesłania pożyteczne dla wszystkich, którzy potraktują je poważnie.

Zachęcam was, abyśmy podczas naszego Tygodnia Modlitwy wzięli pod uwagę, niesamowity dar mądrości i współczucia Bożego, dany nam przez Jego proroków, i pamiętali błogosławieństwa przychodzące z posłuszeństwa Jego Słowu. „Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam” (2 Krn 20,20). 

TED N. C. WILSON

¹ Jeśli inaczej nie zaznaczono, cytaty biblijne pochodzą z Biblii warszawskiej Towarzystwa Biblijnego w Polsce. ² E.G. White, *Patriarchowie i prorocy*, Warszawa 2006, s. 33. ³ Tamże, s. 47. ⁴ T.H. Jemison, *A Prophet Among You*, Mountain View, Calif. 1955, s. 23. ⁵ H.E. Douglass, *Posłaniec pana. Prorocza służba Ellen G. White*, Warszawa 2010, s. 9.

Intencje modlitewne

1. Módl się o umiejętność, przekazywaną przez Ducha Świętego, by słyszeć, co Bóg mówi do ciebie przez swoich proroków.

2. Módl się, przypominając sobie błogosławieństwa, których udzielił ci Bóg przez swe zachęcające prorocstwa.

3. Proś Boga, żeby dał ci jasne zrozumienie roli Ellen White — Jego proroka na dni ostateczne.

Niedziela

BÓG PRAGNIE PRZEKAZAĆ CI POSELSTWO

! Dlaczego prorok przynosi poselstwo?

Wyobraźcie sobie przez chwilę, że nigdy nie slyszeście o chrześcijaństwie. Nagle znajdujecie książkę leżącą na ulicy. Podnosicie ją i widzicie tytuł na okładce: Pismo Święte. Ale nie ma autora. Kto to napisał?

Pierwsze, co robię, gdy wezmę do ręki książkę, oprócz przeczytania tytułu, to szukam autora. Ponieważ pracowałem w dziedzinie wydawnictw, to dokładnie wiem, gdzie należy szukać takich informacji — na stronie pokazującej prawa autorskie. A tu niespodzianka! Gdy otworzycie Pismo Święte, nie znajdziecie informacji o autorze.

Do jakich wniosków powinien dojść ktoś czytający Biblię pierwszy raz? Dowiedzieć się, kto ją napisał? Jakim sposobem dotarła do nas? Kto ją poskładał? Oczywiście nawet osoby świeckie wiedzą, że według chrześcijan Biblia pochodzi od samego Boga. Czy to znaczy, że Biblia, którą dzisiaj mamy, spadła z nieba? Czy Bóg ma sekretarzy lub redaktorów? Czy została napisana przez Boga, czy przez istoty ludzkie?

Podchodząc do zjawiska Biblii, musimy podjąć kluczową decyzję: czy będziemy analizowali tę kwestię z punktu widzenia obcego dla niej, czy też damy pierwszeństwo pogładowi, jak Biblia sama siebie definiuje? Nie byłoby to rzetelne, gdybyśmy zigno-

rowali, co Biblia mówi sama o sobie i swym pochodzeniu. Jeden z najbardziej płodnych pisarzy biblijnych, apostoł Paweł, napisał wprost: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tm 3,16-17).

Podobnie apostoł Piotr stwierdza: „Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach. Przede wszystkim to wiedźcie, że wszel-

kie prorocstwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem prorocstwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (2 P 1,19-21).

Wewnętrzne świadectwo Biblii potwierdza, że Pisma są natchnione przez Boga. Prorocy, „ludzie Boży”, wypowiadali je „natchnieni Duchem Świętym”.

Te dwa urywki biblijne zawierają pełne głębi bogactwo informacji o pochodzeniu i naturze Biblii. Stwierdzają one, że: (1) Pisma miały swój początek w Bogu, a On jest tym, który przejmuje inicjatywę w objawianiu samego siebie i komunikowaniu się z istotami ludzkimi; (2) objawienie ma miejsce przez zjawisko „inspiracji” (gr. *theopneustos*); (3) to zjawisko dotyczy całej Biblii.

Gdy w kwestii pochodzenia Biblii bierzemy pod uwagę wymienione wersety, ważne jest, byśmy pamiętali zarówno to, co one potwierdzają, jak i to, czego nie mówią. Podczas gdy nacisk jest położony na fakt, iż to Bóg jest autorem Biblii, to nie ma tam informacji, że jest On także pisarzem. Pisarze, „ludzie Boży”, byli tymi, którzy spisali objawienia pod boskim „natchnieniem”.

Tak więc apostoł Piotr jasno stwierdza, że choć istoty ludzkie były fizycznymi narzędziami dla Pism, inicjatorem objawienia — źródłem zawartości znajdujących się w Pismach — jest sam Bóg. Ludzkie działanie jest częścią procesu, ale nie jest źródłem, z którego pochodzą tłumaczenia, wyjaśnienia lub interpretacje zawarte w Pismach.

Jak działa natchnienie

Pozostają pytania: Jak mamy rozumieć związek między bo-

skim Autorem a człowiekiem-pisarzem? Jaką rolę spełnia każdy z nich? Jak został ten proces objawienia ucieleśniony w Pismach?

Nawet powierzchowne podejście do Biblii jako książki wystarczy, aby czytający zdał sobie sprawę, że napisanie Biblii nie było monolitycznym zjawiskiem, nie trwało krótko i nie przebiegało zawsze w ten sam sposób. Wprost przeciwnie, Biblia, którą mamy, pochodzi od około 40 pisarzy, którzy pozostawili świadectwo przeszło 15 stuleci w trzech różnych językach: hebrajskim, aramejskim i greckim. Ścisłsza naukowa analiza wykazałaby wiele stylów literackich i różnorodność przedstawianych kultur.


Jak więc została Biblia skompletowana?

Wersety, które pokrótce analizowaliśmy (zob. 2 Tm 3,16; 2 P 1,21), stwierdzają kategorycznie, że Bóg „natchnął” Pisma. Termin ten jest jednak zbyt ogólny, by wyrazić lub wytłumaczyć, jak metoda komunikowania przez Boga swej woli działa w praktyce.

Biorąc pod uwagę stwierdzenia samego Pisma — Biblii w formie pisanej — uczeni próbowali zrozumieć, jak działa zjawisko natchnienia. Choć jako adwentyści dnia siódmego odrzucamy teorię mechanicznego lub słownego natchnienia (nie przyjmujemy, że każde słowo było dyktowane przez Ducha Świętego), wierzymy jednak, że proces objawiania i inspirowania wpływał na dobór słów zastosowanych przez proroków. Duch Święty prowadził proroków w procesie pisanja, zapewniając, że własne słowa proroków autorytatywnie i wiarygodnie wyrażały otrzymane przesłanie. Stąd „słowa są nieodłączną

częścią procesu objawiania i natchnienia”¹.

W rzeczy samej Bóg prowadził pisarzy, którzy z kolei Boże objawienie wyrażali swymi własnymi słowami. Natomiast sposób wyrażania się pisarzy biblijnych — słowa obrane przez nich, by przekazać Boskie przesłanie — był ich własnym doborem, pod kierownictwem Ducha Świętego. Innymi słowy, pisarze Biblii byli Bożymi skrybami, a nie Jego piórem.

Choć pisarze biblijni używali „niedoskonałego” języka ludzkiego, Słowo Boże jest najwyższym, autorytatywnym i nieomylnym objawieniem woli Bożej. W ten sposób niedoskonałe narzędzie ludzkie komunikuje prawdę. Tak jak bosko-ludzka natura Chrystusa nie może zostać rozdzielona, tak też w Biblii zawartość i sposób przekazu nie mogą zostać rozdzielone; jest to niemożliwe. W tym zjawisku poprzez połączenia tego, co Boskie, z tym co ludzkie, Bóg tworzy informacje i prowadzi ten proces bez eliminowania ludzkiej indywidualności i zdolności, ale zapewnia, że rezultat całego procesu jest rzetelny i zgodny z Jego celem. 

¹ R. Dederen, *Toward a Seventh-day Adventist Theology of Revelation-Inspiration*, Silver Spring 1974, s. 10.

Intencje modlitewne

1. Módl się o zrozumienie różnych części Biblii i poznanie tego, co Bóg pragnie dać nam z jej wielu przesłań, by poszerzyć nasze zrozumienie.

2. Proś o ufność i umiejętność posługiwania się różnymi przekładami biblijnymi, by lepiej poznać to, co zostało nam przekazane.

3. Chwal Boga za różnorodność przesłań danych nam w Jego Słowie, włączając w to przypowieści, przysłowia, poezję i prorocтва.

Poniedziałek

OGŁOSZONY PRZEZ BOGA CZY SAMEGO SIEBIE?



Jakie są cechy prawdziwego proroka?

Comyślisz o kobiecie, która twierdzi, że jest prorokiem, a jej objawienia znajdują się na YouTube? — zapytał mnie po zakończeniu nabożeństwa pewien przejęty brat, gdy któregoś szabatę żegnałem się z członkami zboru. „Uczciwie mówiąc, nigdy o niej nie słyszałem — odpowiedziałem. — Muszę obejrzyć ten film i wtedy będę mógł dać ci rozsądną odpowiedź”.

Po obejrzeniu filmów mogłem stwierdzić, że według wszelkich danych owa kobieta nie była prawdziwym prorokiem. (YouTube daje samozwańczym prorokom mnóstwo możliwości rozgłosu). Co popycha ludzi do twierdzenia, że otrzymali prorocze przesłanie od Boga? Co ważniejsze, jak może Kościół ocenić, czy ktoś rzeczywiście otrzymał pro-

rocz przesłanie od Boga? A jeśli otrzymują owe przesłania, czy to czyni ich natychmiast prorokami?

Z jednej strony, powinniśmy pamiętać, że Bóg nadal komunikuje się z nami przez prorocтва. Apostoł Paweł zaleca: „Ducha nie gaście. Prorocत्व nie lekceważcie. Wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie” (1 Tes 5,19-21). Popołniamy poważny błąd, jeśli ignorujemy rzeczywiste prorocze przesłanie, czy to podane przez Boga przez jednego z dawnych proroków, czy też podane Jego ludowi u końca czasu.

Z drugiej strony, Chrystus ostrzegał, że powstaną fałszywi prorocy: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi!” (Mt 7,15). Ich celem miało być zwiedzenie nawet wybranych tuż przez Jego powtórny przyjściem (Mt 24,24). Dlatego rada Ja-

na jest bardzo jasna: „Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat” (1 J 4,1).

Sprawdziany proroków

Jakie więc są znaki prawdziwego proroka? Biblia wskazuje, że pojawianie się fałszywych proroków nie jest czymś szczególnym dla współczesnego chrześcijaństwa. Było to już widoczne wśród narodu Izraela w czasach Jeremia-sza (zob. Jr 4,14). Żyjący wtedy byli pouczeni, by użyć sprawdzianu spełnionych prorocत्व jako testu prawdziwego proroka: „Nato-miast prorok, który prorokuje o pokoju, zostaje uznany za pro-roka, którego prawdziwie posłał Pan, dopiero gdy spełni się jego słowo” (Jr 28,9; por. Pwt 18,21-22).

Należy pamiętać, że służba pro-roka obejmuje o wiele więcej niż przepowiadanie przyszłości i że

zasada warunkowego proroctwa ustala, iż zmiana w warunkach lub w relacjach może także oznaczać zmianę w przepowiadanej przyszłości, jak to miało miejsce z przepowiedniami Jonasza o zburzeniu Niniwy (zob. Jr 18,7-10).

Innym sprawdzianem jest wewnętrzna spójność proroczego przesłania. Systematyczne połączenie wyjawionych prawd składa się z łańcucha współzależnych przesłań. Ten sam Duch wyjawiał wszystkie prorocze przesłania kanonu Pisma (zob. 2 Tm 3,16). Stąd każde nowe przesłanie musi być zgodne z prawdami poprzednio wyjawionymi: „— Ku Prawu i ku świadectwu! — Jeśli zaś nie będą mówili zgodnie z tym słowem, to nie będzie dla nich jutrzeńki” (Iz 8,20 BE). Sam Chrystus, odwołując się do „wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach” (Łk 24,27) z przeszłości, by pokazać, że Jego poselstwo, jako proroka, i Jego ofiara, jako Mesjasza, były prawdziwe i że proroctwo zostało rzeczywiście spełnione.

Z pewnością prawda podlega rozwojowi (nowe prawdy są objawiane z biegiem czasu), a późniejsi prorocy dodają idee i detale do prawd objawionych przez poprzednich proroków, ale nigdy nowe przesłania nie sprzeciwiają się przesłaniom danym w przeszłości.

I choć prawdą jest, że najważniejsze jest poselstwo, a nie poseł, a prorocy są tylko istotami ludzkimi z wszystkimi ich słabościami i ograniczeniami, to Chrystus poucza nas, byśmy spoglądali na owoce w życiu proroka, gdy oceniamy jego autentyczność: „Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drze-

wo rodić złych owoców, ani złe drzewo rodić dobrych owoców (...). Tak więc po owocach poznacie ich” (Mt 7,16-20).

Choć może to zająć nieco czasu, drapieżny wilk prędzej czy później pokaże swe kły skryte w przebraniu łagodnej owcy.

Oczywiście, każdy prorok musi być skoncentrowany na Chrystusie, wyznawać bosko-ludzką naturę Chrystusa i wywyższać ofiarę Chrystusa dla ludzkości: „Po tym poznawajcie Ducha Bożego: wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciebie, z Boga jest” (1 J 4,2-3).

Inne znaki prawdziwego proroka: stosowność ich przesłania na dany czas (zob. 2 Krl 6,10-12); praktyczność ich przesłań (w odróżnieniu od abstrakcji i uogólnień); owoce w życiu tych, którzy naśladują ich przesłania (zob. Lb 12,6). Należy jednak pamiętać, że zgodność z którymkolwiek z tych znaków jeszcze nie czyni danej osoby prawdziwym prorokiem, dlatego też boskie wizje Nebukadnesara nie czyniły go prorokiem, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty tej służby.

Koszt bycia prawdziwym prorokiem

Podczas lat naszej służby w wydawnictwie południowoamerykańskim w języku hiszpańskim otrzymaliśmy ponad tuzin manuskryptów zawierających rzekome proroctwa dla Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Niektóre zostały przysłane do nas, aby ocenić ich zawartość. Inne przyszły z rzekomym Boskim rozkazem, aby je natychmiast opublikować. Gdy odmówiono, szereg osób potępiło nas na wieki za niepostąpienie według ich rozkazu.

Stwierdziliśmy, że większość owych rzekomych proroków ma

coś wspólnego — prawie desperackie pragnienie, aby zostać uznany za proroka. Gdy jednak przyjrzymy się doznaniom proroków biblijnych, zobaczymy, że sprawy mają się odwrotnie: wielu z nich opierało się przed przyjęciem powołania (zob. Jr 1,6; Iz 6,5; Wj 4,10-15) lub prosiło o niezliczone dowody, że powinni przyjąć powołanie (zob. Sdz 6). Główną przyczyną jest to, że zazwyczaj prorok jest niepożądany (zob. Jr 20,2; 1 Krl 18). „Największy” z proroków skończył z głową na misie (zob. Mt 11,11; 14,1-12). Te doświadczenia nauczyły nas, by badać duchy (zob. 1 J 4,1), szczególnie gdy owi rzekomi prorocy nalegają, żeby ich uznać za posłańców Bożych.

Każde fałszerstwo wskazuje na istnienie czegoś autentycznego. Czym bardziej wyrafinowany fałszyfik, tym mocniejszy jest to dowód, jaka jest wartość oryginalnej wersji, którą dany fałszyfikat ma zastąpić. Dlatego szatan stara się zastąpić prawdziwych proroków fałszywymi; zdaje on sobie sprawę z wartości prawdziwych przesłań Bożych. Badajmy więc duchy, ale nie tłumiąc głosu Ducha. 🏹

Intencje modlitewne

1. Gdy słyszysz przesłania od różnych osób, które twierdzą, że mówią w imieniu Bożym, proś Boga, by ci pomógł być wnikliwym i właściwie oceniać.

2. Módl się o prowadzenie i mądrość od Ducha Świętego, zanim przyłączysz się do ludzi przekazujących biblijne przesłania.

3. Wnieś modlitwę do Boga, kiedykolwiek stykasz się z „nową prawdą”, i badaj ją z prośbami, by Duch Święty wskazał ci, co jest Jego prawdą. Przygotuj się na możliwość, że nie poprzez tego, co zadawało ci się być prawdą.

Wtorek

CZY CZYTASZ BIBLIĘ WE WŁAŚCIWY SPOSÓB?

Co powiedział Jezus o tym, jak interpretować słowa prorocze?

WJezusie znajdujemy wyjątkowo interesujące zjawisko. W Nim przesłanie i prorok łączą się w jedno. Był On największym objawieniem Ojca (zob. J 14,9) i wielkim prorokiem (zob. Hbr 1,2), jak to rozpoznali inni za Jego czasów (zob. J 6,14; Łk 7,16-17). „Panie”, powiedziała nawet Samarytanka, „widzę, żeś prorok” (J 4,19).

Nie tylko był Chrystus objawieniem i objawiającym, poselstwem i posłem, ale także był wielkim interpretatorem Pism. Jako prorok przekazywał poselstwa prosto z nieba i w tradycyjny sposób, według szkoły prorockiej, był wielkim wyrazicielem i interpretatorem Tory — prawa mojżeszowego. Nawet w swych wczesnych latach pozostawił nauczycieli prawa oniemiałych, tak że „zdumiewali się wszyscy, którzy

go słuchali nad jego rozumem i odpowiedziami” (Łk 2,47) Jego autorytet jako wyraziciela Pism był uznany zarówno przez naród Izraela (zob. Mk 1,22), jak i przywódców religijnych Jerozolimy, którzy zwracali się do Niego jako do nauczyciela posłanego od Boga (zob. J 3,2).

Choć Chrystus nie przyszedł, by zmienić źródło objawienia (prawo), ale je wypełnić (zob. Mt 5,17), Jego misją było przyniesienie prawdziwego znaczenia Pism ludziom, którzy oddalili się zarówno od metody prawidłowej interpretacji, jak i od prawdziwej praktyki rzetelnej religii. Dlatego Jezus stale kontrastował metody współczesnej interpretacji — wskazując na to, co było „powiedziane” (w. 27) lub jak rozumeli to, co było powiedziane — ze swoim „a ja wam powiadam” (w. 28) rzetelnej interpretacji proroczej.

Skoro Chrystus nie tylko był wielkim nauczycielem i proro-

kiem, ale także naszym przykładem we wszystkim, dobrze zrobimy, naśladowując Jego zasady biblijnej interpretacji w naszych własnych studiach.

Czy pozostawił nam wyjaśnienie swoich zasad interpretacji Biblii w swoich naukach i przemowach? Jeden epizod na krótko przed Jego odejściem do niebieskiego Ojca pomoże nam znaleźć szereg tych zasad interpretacji. Pójdźmy wraz z Nim ścieżką, która prowadzi do rzeczywistego znaczenia proroczego słowa. Idźmy z Nim do Emaus i pozwólmy Mu poprowadzić nas przez niektóre zasady interpretacji biblijnej, które pozostawią nasze umysły oświecone, a serca gorejące.

Hermeneutyka Jezusa

W 24. rozdziale Ewangelii Łukasza w rozmowie z dwoma zniechęconymi uczniami wracającymi do Emaus, Jezus przedstawił

im praktycznie i schematycznie szereg zasad interpretacji Biblii (hermeneutyki), które już uprzednio podawał swym uczniom i naśladowcom poprzez całą swoją działalność.

Sprawozdanie podaje, że owi dwaj szli zasmuceni niedawną śmiercią Jezusa, gdyż Jego śmierć wydawała się im końcem wszystkich oczekiwań Mesjasza. Wtedy Jezus przyłączył się do nich, ale Go nie rozpoznali. Gdy od nich samych dowiedział się o przyczynie ich zniechęcenia, odpowiedział im: „O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć, by wejść do swojej chwały? I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach” (Łk 24,25-27).

Z Jego odpowiedzi możemy wydedukować szereg zasad interpretacji prorocत्व:

1. Zasada kanoniczna. Chrystus nie interpretował prawdziwości swej mesjanistycznej misji w świetle otaczającej Go rzeczywistości pierwszego stulecia ani przez żydowską tradycję, ani też grecką filozofię, które były dominującymi kulturami w tamtym czasie. Przeciwnie, użył tego, „co o nim było napisane we wszystkich Pismach” (w. 27). To znaczy użył Pism, by interpretować informacje biblijne — swą własną rolę jako Mesjasza. Stąd informacja potrzebna dla interpretowania Biblii znajduje się w samym kanonie Pism. Pisma są swym własnym interpretatorem.

Sam Chrystus ustanowił wyższość Biblii ponad tradycją (zob. Mt 15,3-6), a inni pisarze podkreślili wyższość Pisma nad ludzką filozofią (zob. Kol 2,8), ludzkim rozumem (zob. Prz 14,12) i świec-

ką wiedzą, za której część można uznać naukę (zob. 1 Tm 6,20).

Podstawowa procedura naukowa wymaga, by nasze hermeneutyczne założenia wpływały z tego, co chcemy zrozumieć. Poleganie na filozofii dla ustalenia teologicznych założeń hermeneutycznych pociąga za sobą rozłam z zasadą kanoniczną. Zamiast wpływać z filozoficznych założeń, zasady interpretacji muszą być wzięte z samych Pism, aby interpretować informacje biblijne.

2. Zasada spójności Pism. Z pierwszego artykułu w tej serii dowiedzieliśmy się, że choć Biblia została napisana przez wielu pisarzy w czasie wielu stuleci, całe Pismo zostało natchnione przez tego samego Ducha i całe jest Słowem Bożym. W tym rozumieniu istnieje zasadnicza jedność i harmonia między jego częściami (zob. Mt 5,17; 2 Tm 3,16).

Chrystus podkreślił tę zasadę w obecności owych dwóch uczniów w drodze do Emaus, gdy „począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach” (Łk 24,27). Przez odniesienie do Mojżesza (Pięcioksięgu) i „wszystkich proroków” Jezus użył całej Biblii znanej w tym czasie (Biblii hebrajskiej), podkreślając tę zasadę jedności Pism.


3. Zasada chrystologiczna. Jednym z powodów, dla którego Jezus użył całej hebrajskiej Biblii, by wskazać, „co o nim było napisane we wszystkich Pismach”, było to, że „one składają świadectwo” o Nim (J 5,39). Nowy Testament potwierdza, że w Chrystusie wypełnione są „obietnice dane ojcom” (Rz 15,8), gdyż „o nim to świadczą wszyscy prorocy” (Dz 10,43), „bo obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje *tak*” (2 Kor 1,20).

4. Zasada zbawczego celu.

Pisma nie zostały spisane tylko dla zaspokojenia intelektualnej ciekawości, więc nie powinniśmy studiować ich tylko po to, by zwyciężać w debatach lub wykazywać, że mamy właściwe doktryny. Przez podkreślenie, że Chrystus był wypełnieniem wszystkich obietnic Pism, Zbawiciel przedstawił siebie jako Baranka Bożego będącego w stanie zbawić. Objawienie Jego zbawienia jest ogólnym celem Pisma i jest fundamentem idei interpretacyjnych dla naszych studiów.

* * *

Przez użycie właściwych zasad interpretacji prorocत्व Jezus chciał, aby ci dwaj na drodze do Emaus przezwytyczyli swe duchowe zniechęcenie i dalej radowali się dobrą nowiną o zmartwychwstałym Chrystusie, który przezwytyczył śmierć i przynosi życie wieczne. Cel swój osiągnął, gdyż po studium biblijnym wyznali: „Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał?” (Łk 24,32).

Przez zastosowanie tych zasad ustanowionych przez Chrystusa nie tylko pojmimy prawdy biblijne, ale także pozwolimy Mu oświecić nasze serca zbawieniem, które Pisma potwierdzają jako Jego dar dla nas. 

Intencje modlitewne

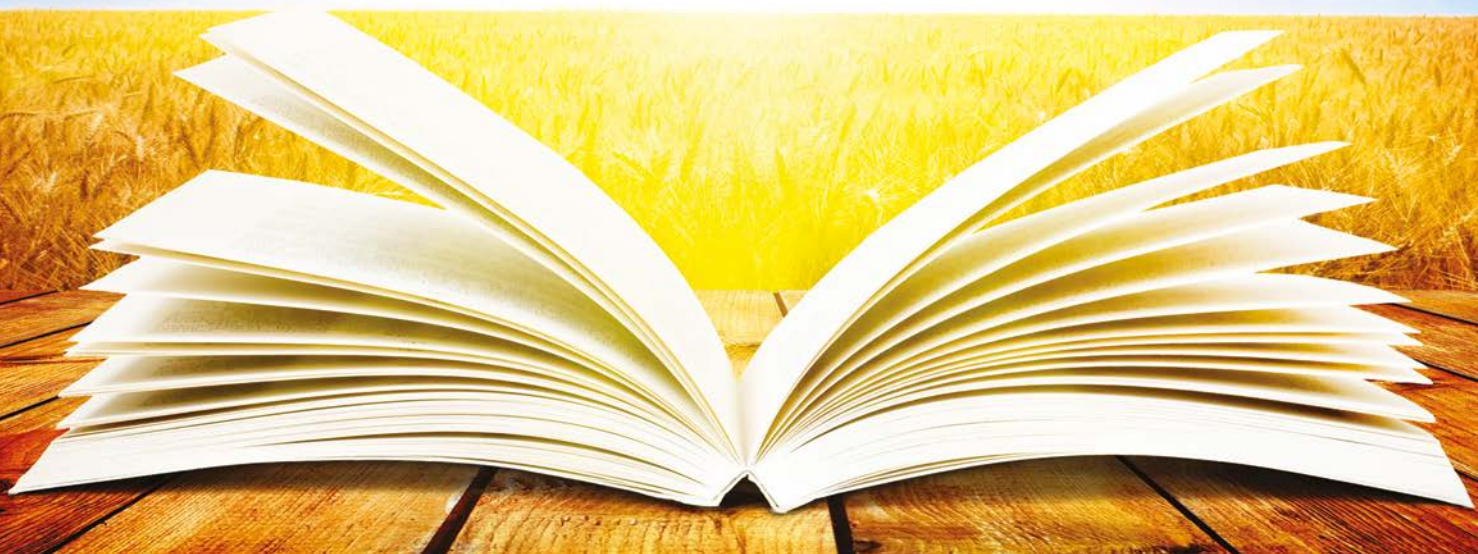
1. Kiedy będziesz studiować Biblię, używając zasad Jezusa, módl się, by Duch Święty wyjawiał powiązania różnych fragmentów Pisma i przyniósł pobożne zrozumienie.

2. Módl się o wzrastające zrozumienie zbawienia, tak by jego znaczenie wzrastało w twojej więzi z Jezusem.

3. Proś Ducha Świętego, by poświadczył ci wartość Pism i ich wpływ na twoje życie, tak byś dzielił się tym z innymi.

Środa

„ODKURZENIE” PRAWA I ŚWIADECTWA



Jak mamy żyć w świetle słowa proroczego?

Lud Boży rzadko miał dobre relacje ze swymi prorokami. W rzeczy samej często ci, którzy byli powoływani do służby proroczej, byli niechętni przyjmując to powołanie, bo zdawali sobie sprawę, że ludzie zazwyczaj odrzucali posłańca razem z po-

selstwem. Stąd przekazywanie proroczego poselstwa od Boga zawsze było dla proroka kosztownym przedsięwzięciem. Jezus wskazał, że chrześcijanie będą źle traktowani, „tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mt 5,12). A Szczepan zapytał żydowski Sanhedryn: „Któregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi?” (Dz 5,12).

Prorocy zazwyczaj byli przyjmowani w niegodziwy sposób. Wrogość do słowa proroczego nie była jednak jedynym powodem odrzucenia proroka przez lud Boży. Gwałtowna opozycja występująca przez całe życie proroka powodowała wzrastającą obojętność, która to ostatecznie spychała prorocze przesłanie w niepamięć, z której często

nie mogło się wydostać. I w rezultacie lekceważenia słowa proroczego następowała ruina i dochodziło do odstępowania.

Prawdziwe ożywienie

W okresach najgorszego odstępowania lub narodowej klęski Bóg ratował prorocze poselstwo przed zaginięciem, aby przynieść ożywienie. Tak więc podczas odnowy świątyni Bożej za czasów Jozjasza Hilkiasz powiedział do kronikarza Szafana: „Znalazłem księgę Prawa w domu PANA” (2 Krn 34,15 BE). Brzmi to jak historia z naukowej fantastyki, że Boże prorocze przesłanie pokrywało się kurzem w jakimś zapomnianym zakątku świątyni!

Gdy Jozjasz usłyszał, co było zapisane w proroczym zwoju, to przyznał, że „wielki jest gniew Pana, jaki rozgorzał na nas za to, że nasi ojcowie nie przestrzegali nakazu Pańskiego i nie postępowali zgodnie ze wszystkim, co jest napisane w tej księdze” (w. 21). A reszta to już historia. Jozjasz wezwał wszystkich ludzi, by słuchali słowa; król i lud odnowili swe przymierze z Bogiem; a potem obchodzili, być może, najbardziej pamiętną Paschę, gdyż „takiej, jak ta Pascha, nie obchodzono w Izraelu od czasów proroka Samuela, ani też żaden król izraelski nie urządził takiej Paschy, jak ta, którą obchodził Jozjasz wraz z kapłanami, Lewitami, z całą Judą i Izraelem, które się zebrały, i z mieszkańcami Jeruzalemu” (2 Krn 35,18).

Podobna historia wydarzyła się w czasach Nehemiasza, gdy Ezdrasz czytał Prawo przed ludem. W takim samym dniu w roku (pierwszego dnia siódmego miesiąca — być może dlatego, że pragnął powtórzyć doświadczenie Jozjasza) „kapłan Ezdrasz

przyniósł to Prawo przed zgromadzenie (...). Czytał z niego (...) od świtu do południa (...) a cały lud uważnie słuchał księgi Prawa” (Ne 8,2-3 BE). Trzy tygodnie później ożywienie nadal trwało: „zgrupowali się Izraelici, odziani w wory, aby pościć (...). Stali na swoich miejscach, podczas gdy czytano z księgi Prawa PANA, ich Boga, przez czwartą część dnia, a przez kolejną czwartą część dnia wyznawali swe grzechy, oddając pokłon PANU, swemu Bogu” (Ne 9,1.3 BE).

Po ożywieniu nastąpiła reforma i „reszta ludu, kapłanów, lewitów, odźwiernych, śpiewaków, sług świątynnych i wszyscy, którzy się oddzielają się od ludów zamieszkujących te ziemie dla Prawa Bożego (...) wiążą się klątwą i przysięgą, że będą postępować zgodnie z Prawem Bożym” (Ne 10,29-30 BE). Obiecali nie mieszać się z pogańskimi narodami, zachowywać szabat według przykazania, pomagać innym, podtrzymywać świątynię i jej służbę, oddawać dziesięcinę i ofiary (zob. w. 31-40).

Wszystko to ma miejsce, gdy „odkurzimy” słowo prorocze i zaczniemy postępować zgodnie z wolą Bożą.

„Odkurzanie” proroków

Według globalnej ankiety członkowskiej z roku 2018, 48 proc. adwentystów dnia siódmego studiuje Biblię codziennie¹. To statystyka „pół na pół” i niezależnie od tego, z kim rozmawiasz, jasne jest, że jako Kościół mamy coś do poprawienia w tej kwestii. Wśród ciemności tego świata Biblia może wnieść światło i nadzieję, pomóc nam prowadzić innych do Jezusa i oświecać naszą drogę do nieba: „Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwier-

dzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzienka w waszych sercach” (2 P 1,19).

Naszą naturalną tendencją jest, by opierać się na naszej własnej inteligencji, siłach i mądrości, zapominając, że nasze serca są podstępne (zob. Jr 17,9). Dlatego naszym jedynym zabezpieczeniem jest ufność w prorocze słowo: „Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam” (2 Krn 20,20). Tak, Pisma mogą ożywić nasze dusze, uczynić nas mądrymi, wnieść radość w nasze serca i dać nam właściwe ustosunkowanie do życia: „Prawo PANA jest doskonałe, orzeźwia duszę, świadectwo PANA niewzruszone, mądrym czyni prostaczką. Nakazy PANA są słuszne, radują serce, przykazanie PANA jasne, oświeca oczy” (Ps 19,8-9 BE).

Trzy zasady Szemy

Niewielu z nas — jeśli ktokolwiek w ogóle — jest wolnych od przeszłości dysfunkcyjnej rodziny. Niezdrowe stosunki z innymi mogą być rezultatem postępowania kogoś, kto zlekceważył Boskie rady. Powoduje to ból i cierpienie, nawet gdy miłość Boża jest ukojeniem przynoszącym uzdrowienie naszemu życiu. Nikt jednak nie musi powtarzać owych odziedziczonych złych wzorców. Charakter każdego z nas może zostać przekształcony, zmieniając trend całej genealogii, jeśli tylko zdecydujemy się zerwać z negatywnymi postawami i żyć z wiary w świetle proroczego słowa.

Żyć z wiary znaczy wykonywać wolę Bożą bez wątpliwości co do jej kierunku, nawet jeśli nie

rozumiemy jej celu w przeszłości i nie możemy dostrzec ścieżki leżącej przed nami. Jak można to osiągnąć? „Aby żyć w świetle, trzeba przyjść tam, gdzie ono świeci”². Kluczem jest dać się „zbawić przez [to światło], wyzywać je w pełni i przekazywać je innym będącym jeszcze w ciemności”³.

Kiedy ja i moja małżonka postanowiliśmy założyć naszą rodzinę, zdecydowaliśmy się być posłusznymi rozkazowi Szemy⁴ w naszym codziennym życiu: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie! Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej. Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczyma. Wypiszesz je też na drzwiach twojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6,4-9).

Urywek ten obejmuje trzy zasady utrzymywania światła proroczego słowa świecącego w naszym życiu:

1. Mówi o naszych priorytetach. Bóg powinien być pierwszy w naszych sercach (w. 5).

2. Przypomina nam, by spędzać czas ze Słowem Bożym. Powinniśmy je czytać i mówić o nim od rana do wieczora (zob. w. 6-7).

3. Mówi o wpływach. Słowo Boże powinno zawsze być pod ręką i mieć największy wpływ na nasz umysł, dostając się tam przez „bramy duszy” (w. 8-9).

Jeśli więc poświęcimy na to dość czasu, nasze priorytety zostaną właściwie ustalone i Bóg

będzie królował w naszym życiu i w naszych domach.

Pewne kierownictwo na nasz czas

Jako adwentyści dnia siódmego mamy podwójny przywilej: mamy nie tylko Biblię — nasz standard wiary i praktyki, ale także mamy nowoczesny przejaw daru prorocstwa w świadectwie Ellen White. Dlaczego jest to przywilej? Dlatego że prawie 2000 lat po zamknięciu tekstu biblijnego mamy Boskie kierownictwo pomagające nam stosować Pisma w naszym nowoczesnym kontekście i misji w czasie końca.

Jako rodzina korzystaliśmy z pism Ellen White w naszym życiu.

Przesłania z *Poselstwa dla młodzieży* i *Letters to Young Lovers* (Listów do młodych zakochanych) zachęciły nas, by się gorliwie modlić o małżeństwo oparte na bojaźni Bożej. *Child Guidance* (Jak wychować dziecko?), *Wychowanie* i *Chrześcijański dom* nadal są źródłem solidnych porad wśród rozlicznych ludzkich teorii o wychowaniu dzieci, które obecnie mnożą się wszędzie. Dodatkowo doceniamy jej rady zdrowotne sprzed stu lat.


Zanurzenie się w książkach *Droga do Chrystusa* i *Życie Jezusa* było jednym z najbardziej orzeźwiających chrystocentrycznych doznań w naszej duchowej wędrówce, a czytanie książki *Umysł, charakter, osobowość* dało nam bodziec do wzmocnienia naszego samoopanowania i utrzymywania naszych myśli pod kontrolą, aby być miłymi Bogu.

Homiletyczne⁵ zastosowania wypowiedzi Ellen White i jej interpretacje biblijne nadawały formę naszym kazaniom i uzasadniały je; jej wyjątkowe podejście

teologiczne zaskakiwało nas swą głębią, zważywszy fakt, że pomogło też naszemu wyznaniu utrzymać poprzez lata jedność mimo ataków przeciwnika.

Wyzwania dla przyszłości

Choć nadal zmagamy się, aby kroczyć pod pewnym proroczym kierownictwem Biblii i pism Ellen White, całe pokolenie jest gotowe i oczekuje podbicia. Brak zwyczaju czytania w nowym pokoleniu i ostra konkurencja ze strony smartfonów oraz innych ekranów sprawiają, że wyzwanie to staje się jeszcze bardziej drastyczne.

U progu wieczności, w świecie dryfującym we wszelkiego rodzaju prądach idei i doktryn mamy jednak pewną kotwicę w proroczym słowie, jak również dokładne współrzędne, aby dotrzeć do bezpiecznej przystani. Niech jego światło rozjaśnia ścieżkę naszą i innych, aż ukaże się Gwiazda Zaranna. 

¹ Zob. *Reaching the World: How Did We Do? A partial report of the key findings of the Global Church Member Survey 2018* — źródło: www.adventistresearch.org.

² E.G. White, *Testimonies for the Church*, t. 4, s. 106.

⁴ Tamże, t. 2, s. 123. ⁵ Szema — słowa jednej z najważniejszych modlitw żydowskich: „Słuchaj Izraelu! Pan jest naszym Bogiem — Panem jedynym (Pwt 6,4). ⁵ Homiletyka — dział teologii zajmujący się zasadami głoszenia kazań.

Intencje modlitewne

1. Módl się do Pana o swój własny stosunek do Jego prawa i twoją chęć bycia posłusznym.

2. Wystawiaj Boga, podobnie jak Dawid w psalmach, za światło, które On daje, by oświecić twą ścieżkę życia swoim kierownictwem i swoją mądrością.

3. Proś Boga w modlitwie, by Jego światło pomogło światu w zmaganiach, szczególnie dzięki uznaniu proroczych słów Biblii i porad Ellen White.

Czwartek

PRAWDZIWY I FAŁSZYWI PROROCY —

DAWNIEJ I DZIŚ

Czy dar proroctwa istniał tylko w przeszłości?

Po zebraniu w kościele nastolatka zadała jasne i celowe pytanie: Dlaczego Bóg nie przemawia do mnie?

Łatwo byłoby odpowiedzieć, że Bóg przemawia do każdego z nas przez Biblię. Ale ta nastolatka chciała wiedzieć, dlaczego Bóg nie przemawia właśnie do niej.

Wielu wierzących zastanawia się, dlaczego dzisiaj Bóg nie przemawia bezpośrednio do nich, choć prawdą jest, że przemawiał do nas w przeszłości przez proroków, a szczególnie przez swego Syna (zob. Hbr 1,1). Możemy słusznie zapytać, dlaczego nie przemawia do nas dzisiaj? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy rozważyć, czy dar proroctwa ustał wraz z zamknięciem kanonu biblijnego, czy też Bóg powoły-

wał proroków od tamtego czasu i będzie to czynił w przyszłości.

Dar, który ustał?

Istnieją dwa przeciwne sobie poglądy dotyczące słuszności daru proroctwa. Niektórzy wierzą, że dary duchowe, na przykład mówienie językami, proroctwa i uzdrawianie, ustały po okresie apostołskim. Według tego poglądu były to nadnaturalne dary, które miały służyć jako znaki w kontekście wyłaniania się Kościoła chrześcijańskiego i w początkowym rozprzestrzenianiu się ewangelii. Przeciwny temu pogląd uczy, że Duch Święty może dawać swe dary ludziom nienależącym do grona pierwszych 12 apostołów.

Pierwszy z tych poglądów zaprzecza możliwości odrodzenia darów. Opiera się na hasle *sola scriptura* (tylko Pismo), kategorycznie stawiając trzy postulaty:

(1) zamknięcie biblijnego kanonu; (2) nieomylny i dostateczny autorytet Biblii i (3) doskonała wystarczalność Pism do prowadzenia Kościoła. Innymi słowy, jego zwolennicy wierzą, że świadectwo dane w zamkniętym kanonie Biblii jest dostateczne, by doprowadzić Kościół aż do czasu końca.

Jednak oprócz nauczania Słowa i przekazywania woli Bożej, jako regularnej i ciągłej służby, prorocy często byli posyłani, gdy zaszła sytuacja kryzysowa. W czasach trudności, będących rezultatem czynników zewnętrznych lub wewnętrznego odstępstwa, prorocy przynosili kierownictwo pośród konfliktów i zamieszania w tych szczególnych sytuacjach albo po prostu podawali specjalne przesłanie w danym momencie planu zbawienia.

Przesłania niektórych z tych proroków nie weszły w skład kanonu, jak na przykład proroctwa

Natana, Achiasza i Jeddo (zob. 2 Krn 9,29). To, co mówili lub pisali ci prorocy, było autorytatywne i obowiązywało ludzi żyjących w owym czasie (zob. 2 Sm 12,7-15), gdyż autorytet proroczego pisma opiera się na jego natchnieniu. Dar prorocy owych niekanonicznych proroków nie był im udzielony, aby zająć miejsce świadectwa kanonicznych proroków, lecz raczej dla zaspokojenia szczególnej potrzeby ludu Bożego. Trzeba jednak zauważyć, że to, czego nauczali owi prorocy, było zgodne z objawieniem Bożym danym prorokom kanonicznym.

Od czasu Jana, któremu zlecono było spisanie Księgi Apokalipsy, kanon biblijny jest zamknięty i inne natchnione księgi nie mogą być do niego dodane. Dzisiaj zadawane są pytania: Czy od czasu zamknięcia kanonu biblijnego byli jeszcze inni prorocy posłani przez Boga? Czy teraz lub w przyszłości może jeszcze pojawić się jakiś nowy prorok?

Upragniony dar

Nowy Testament poświęca wiele miejsca darowi prorocstwa znajdującemu się pomiędzy innymi darami Ducha Świętego. Apostoł Paweł stawia go nawet przy pewnej okazji na pierwszym miejscu wśród darów najbardziej użytecznych dla Kościoła, a dwa razy umieszcza go na drugim miejscu (zob. Rz 12,6; 1 Kor 12,28; Ef 4,11). Ponadto zachęca wierzących, by z zapalem pragnęli otrzymać ten dar (zob. 1 Kor 14,1.39), chociaż Duch Święty zawsze udziela go według swej własnej woli.

Stąd apostoł Paweł dwa razy wskazuje, że Bóg ustanowił proroków w Kościele (zob. 1 Kor 12,28; Ef 4,11). Co więcej, potwierdza, że Kościół nowotestamen-

towy został zbudowany na fundamencie apostołów i proroków (zob. Ef 2,20). Są to prorocy nowotestamentowi, gdyż — jak mówi Paweł w Ef 3,4-5 — Duch objawił tajemnicę Chrystusa apostołom i prorokom, którzy nie byli znani poprzednim pokoleniom. Dochodzimy do wniosku, że to pojawienie się daru prorocstwa nie było ograniczone tylko do kanonu.


Dar na czasy końca

Jezus oświadczył, że pojawią się fałszywi prorocy, którzy będą prorokować na tej ziemi w Jego imieniu (zob. Mt 7,15-23). Ci fałszywi prorocy będą aktywni w czasie końca, pokazując znaki i cuda, próbując zwieść nawet wybranych (zob. Mt 24,24). Jezus podał to ostrzeżenie, ponieważ te fałszywe prorocstwa objawią się w czasach końca w kontraście do autentycznych.

Mówiąc szczególnie o końcu czasu, Joel proroczo ogłosił obfite wylanie Ducha Bożego na Jego lud. Objawi się to w postaci wizji danych młodym ludziom, starszym dane będą sny, a synowie i córki będą prorokować (zob. Jl 3,1). Skąd wiemy, że Joel odnosi się do czasu końca? Stąd, że prorocstwo to ustanawia punkt odniesienia dla czasu pojawienia się tego daru prorocstwa. Wspomina on kosmiczne zjawiska jak zaćmienie słońca i obrócenie się księżyca w krew. Mówi także o katastrofach na ziemi, które tajemniczo zostały opisane jako „znaki na niebie i na ziemi, krew, ogień i słupy dymu”. Wszystko to ma poprzedzić „ów wielki, straszny dzień Pana” (Jl 3,2-3).

Apostoł Piotr stosuje prorocstwo Joela do wydarzenia Pięćdziesiątnicy (zob. Dz 2,16-21), które łączy dar prorocstwa z darem języków. Dlaczego? Proroc-

two Joela o nadchodzącym darze proroczym jest podane w kontekście wczesnego i późnego deszczu (zob. Jl 2,23-32). Jesienne deszcze, które pozwalały ziarnu zakiełkować i zapuścić korzenie, nazywane były wczesnym deszczem. Wiosenne deszcze, które pozwalały ziarnu dojrzeć przygotowywały je na żniwo, nazywane były późnym deszczem. Stary Testament używa tego zjawiska palestyńskiego cyklu rolniczego jako symbolu duchowych darów, które Bóg zsyła swemu ludowi przez swojego Ducha (zob. Oz 6,3).

Piotr i inni apostołowie doświadczyli wczesnego deszczu. Późny deszcz ma przyjść z tą samą mocą Ducha i wśród ludu Bożego objawi się dar prorocstwa. Dzisiaj, kiedy my, którzy należymy do „pozostałych (...) których powoła Pan” (Jl 3,5), oczekujemy rychłego przyjścia Jezusa, jesteśmy zaproszeni, by doświadczyć duchowego późnego deszczu. To wylanie Ducha Świętego będzie bardziej obfite niż poprzednie. Spowoduje ono, że „wasi synowie i wasze córki prorokować będą (...) a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia” (Jl 3,1). 

Intencje modlitewne

1. Módl się szczególnie o zrozumienie prorocत्व Nowego Testamentu odnoszących się do naszych czasów.

2. Proś Boga, by wszczepił swe prawdy do twojego umysłu tak wyraźnie, abyś nigdy nie został oszukany przez sprytnie fałszerstwo.

3. Oznajmij Bogu swoją decyzję, że będziesz ufać w Jego prowadzenie we wszystkich sprawach i proś, by ustrzegł cię od niebezpieczeństw zagrażających ze strony fałszywych proroków.

Piątek

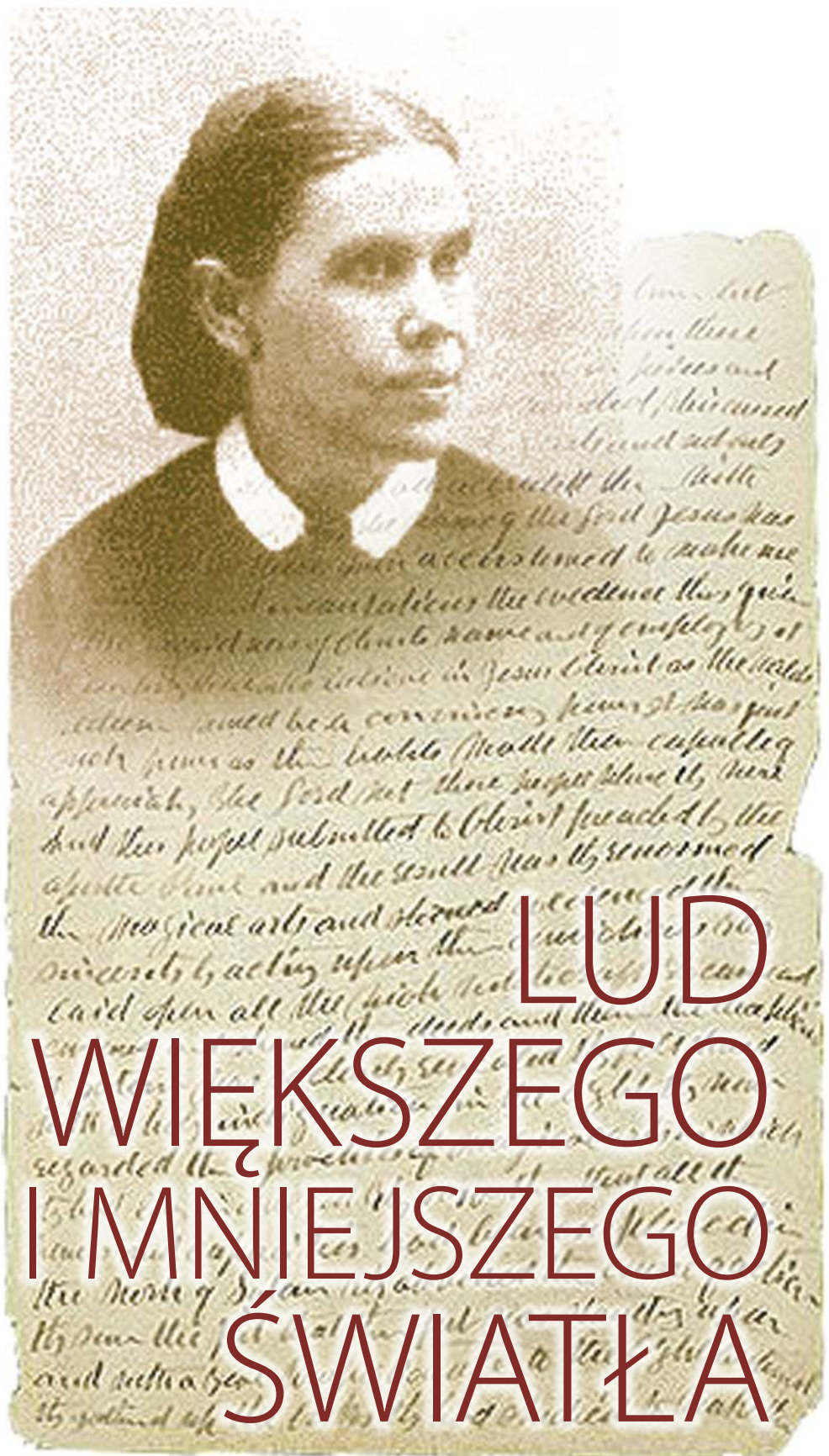
Dlaczego Bóg powołał proroka do prowadzenia Kościoła ostatecznego?

Często mam styczność z kaznodziejami różnych denominacji w czasie spotkań Argentyńskiego Towarzystwa Biblijnego. Pewnego razu jeden nich wykazał zainteresowanie obecnym stanem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Wiedział o naszych instytucjach edukacyjnych i zdrowotnych i wyraził uznanie dla wzrostu Kościoła w Ameryce Południowej. Pod koniec naszej rozmowy rzucił, jakby od niechcienia: „Ja tylko żałuję, że macie Ellen White za proroka”. I rzeczywiście, jest to zastrzeżenie często podnoszone przez naszych ewangelicznych przyjaciół.

Co właściwie jest spuścizną Ellen White dla Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego? I jakie jest znaczenie jej pism w naszym Kościele? Będziemy starali się tutaj odpowiedzieć w sposób, który posłuży jako punkt wyjściowy do rozważań nad tymi zagadnieniami w odniesieniu do naszego Kościoła.

Jej spuścizna

Zaprzeczenie spuścizny Ellen White dla adwentystów dnia siódmego byłoby podobne do zaprzeczenia znaczenia Marcina Lutera dla luteran albo Jana Wesleya dla metodystów. W samej rzeczy jej znaczenie wykracza poza fakt, że była współzałożycielką ruchu, który z czasem stał się Kościołem adwentystów¹. Jej pisma



położyły filozoficzne i teologiczne podwaliny pod ideę założenia instytucji edukacyjnych i zdrowotnych, które były olśnieniem dla pastorów innych Kościołów. Bez wizji, kierownictwa i osobistego poświęcenia Ellen White (w dodatku do tego, co zrobili Jakub White i Józef Bates) „nie byłoby dziś Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego”². Cóż za paradoks, że pastor, którego spotkałem, chwalił te instytucje, jednocześnie krytykując osobę, która położyła ich fundamenty!

Ellen White była nie tylko stanowczym wizjonerem. Uważała siebie także za „posłanniczkę Bożą”³, co również oznaczało, że jej powołanie i misja odgrywały kluczową rolę w wyłonieniu się i rozwoju naszej denominacji. Stwierdzenie to nie było jednak automatycznie zaakceptowane. Współcześni jej, a także każde nowe pokolenie wierzących adwentystów, oceniali jej pisma i służbę przez zastosowanie biblijnych testów potrzebnych do uznania kogoś za proroka⁴. Taka akceptacja jest wyrażona w 18. zasadzie wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego⁵.

Pisma Ellen White i jej nauki obejmują szeroki zasięg zagadnień, które mogłyby zostać przytoczone jako dowód ich słuszności⁶. Jeden przykład, który warto przytoczyć: jej rady co do fizycznego, umysłowego i duchowego zdrowia — zgodne z potrójną misją Jezusa w uzdrawianiu, nauczaniu i głoszeniu — uczyniły członków ruchu adwentowego jedną z najdłużej żyjących i najzdrowszych grup ludzi na świecie⁷.

Jej największy wkład

Tłumaczenie dzieł Ellen White z języka angielskiego na inne prowadzi do zwrócenia uwagi na de-

tale. Jej własne słowa są tak splecione z niezliczonymi cytatami i parafrazami biblijnymi, których używała dla poparcia swoich wypowiedzi, że kluczową potrzebą staje się oddzielanie jej własnych słów od cytatów biblijnych, tak żeby w tłumaczeniu używać tylko jej własnych słów, natomiast cytaty pobierać z wersji Biblii w docelowym języku. Fakt ten podkreśla ważność, jaką Ellen White przypisywała Biblii jako podstawie jej przesłań.

Była świadoma tego, że jej wypowiedzi polegały na odniesieniu Bożych przesłań do swojego ludu w czasie końca. Ponad wszystko jasno przedstawiała swe świadectwo jako „mniejsze światło”, mające na celu prowadzenie ludzi do „większego światła” — Pisma Świętego⁸. Zakładała, że jej przesłania podlegały autorytetowi kanonicznych ksiąg Pisma Świętego, więc zapraszała swych słuchaczy i czytelników do ich studiowania i praktycznego zastosowania tych przesłań⁹. Przemawiając do zgromadzonych, gdy ostatni raz uczestniczyła i wystąpiła na Zjeździe Generalnej Konferencji w roku 1909, podniosła swą Biblię przed delegatami i powiedziała: „Bracia i siostry, polecam wam tę Księgę”¹⁰.

Najlepszy sposób, w jaki my, adwentyści dnia siódmego, w XXI stuleciu możemy uhonorować spuściznę Ellen White, to postawa, która pozwoli innym myśleć o nas jako „ludziach Biblii”, którzy kochają Jezusa i wywyższają Biblię jako standard wiary i praktyki. 🌈

¹ Ellen White była współzałożycielką Kościoła (razem z Józefem Batesem i Jakubem White'em), który w 1863 roku liczył ok. 3,5 tys. wiernych, a rozrósł się obecnie do Kościoła globalnego z blisko 21 mln ochrzczonych wiernych. ² G.R. Knight, *Meeting Ellen White: A Fresh Look at Her Life, Writings, and Major Themes*, Hagerstown, Md. 1996, s. 59. ³ Twierdziła: „Byłam posłanniczką Pana przez połowę wieku

i tak długo, jak będzie trwał moje życie, będę kontynuować niesienie ludowi Bożemu poselstw, które Bóg mi powierzył” (*Selected Messages*, Washington, D.C. 1980, t. 3, s. 71). ⁴ „Uznanie adwentystów dnia siódmego dla współczesnej manifestacji daru prorocstwa [w służbie Ellen White] ma podstawę w Biblii i jej nauczaniu. (...) Dar Ellen White, w który oni [wcześni adwentyści dnia siódmego] wierzyli, był częścią prawdziwej manifestacji biblijnych darów Ducha” (Th.N. Levterov, *Accepting Ellen White: Early Seventh-day Adventists and the Gift of Prophecy Dilemma*, Nampa, Idaho 2016, s. 88-89). ⁵ „Pismo Święte świadczy, że jednym z darów Ducha Świętego jest prorokowanie. Dar ten, będący znakiem wyróżniającym Kościół ostateczny, objawił się — jak wierzymy — w posłannictwie Ellen G. White. Jej pisma przemawiają z proroczym autorytetem i dostarczają Kościołowi pociechy, wskazówek, pouczeń oraz korygują jego kroki. Zaświadczają one także wyraźnie, iż to Biblia stanowi kryterium, według którego należy oceniać wszelkie nauki i doświadczenia religijne (Jl 3,1-2; Dz 2,14-21; Hbr 1,1-3; Ap 12,17; 19,10)” — www.adwent.pl. ⁶ Zbiór jej pism zawiera nieco ponad 20 książek (nie licząc kompilacji), ok. 200 traktatów i broszur, ponad 5 tys. artykułów, 6 tys. stron listów pisanych maszynowo i ręcznie, do tego dzienniki i pamiętniki — łącznie około 100 tys. stron materiałów powstałych w ciągu 70 lat służby (1844–1915). Zob. G.E. Rice, „Spiritual Gifts” [w:] *Handbook of Seventh-day Adventist Theology*, red. R. Dederen, Hagerstown, Md. 2000, s. 636. ⁷ D. Buettner, *The Secrets of Long Life*, „National Geographic”, Nov. 2005; tenże, *The Blue Zones: Lessons for Living Longer From the People Who've Lived the Longest*, Washington, D.C. 2008. ⁸ Napisała: „Biblii poświęca się mało uwagi, dlatego Bóg dał mniejsze światło, żeby prowadziło ludzi do większego światła” — *Selected Messages*, t. 3, s. 30. ⁹ Ellen White stwierdziła stanowczo o właściwej relacji jej pism do Biblii: „Brat J. wprowadziłby zamieszanie, gdyby starał się przedstawić światło Boże dane w *Świadectwach* [tj. pismach Ellen White] jako dodatek do Słowa Bożego. Byłoby to przedstawienie sprawy w fałszywym świetle. Bóg uznał za stosowne, by w ten sposób [za pomocą *Świadectw* — dop. red. pol.] doprowadzić umysły swego ludu do Jego Słowa, pomóc im je lepiej zrozumieć — *Testimonies for the Church*, Mountain View, Calif. 1948, t. 4, s. 246. ¹⁰ Cytat za: W.A. Spicer, *The Spirit of Prophecy in the Advent Movement*, Washington, DC. 1937, s. 30.

Intencje modlitewne

1. Módl się do Boga o zrozumienie co do Jego proroka ostatnich dni — Ellen White i tego, jak Duch święty pragnie wpłynąć na twoje życie przez jej dzieła.

2. Proś Pana o pomoc w poświęceniu siebie na nowo studiowaniu Jego Słowa i praktycznym stosowaniu go na co dzień.

3. Chwal Boga za obszerne świadectwo, które dał nam dla naszego duchowego zbudowania, byśmy byli gotowi na wyzwania czasów końca.

Druga sobota

PROROK DLA LUDU BOŻEGO CZASÓW KOŃCA

Co Ellen White mówiła o swej roli jako Bożego posłańca?

Wieczorem 30 kwietnia 1871 roku udałam się na spoczynek przygnębiona na duchu. Od trzech miesięcy byłam w stanie wielkiego zniechęcenia. Często modliłam się w duchowej bolesti o uwolnienie od tego uczucia. Staralam się czerpać od Boga pomoc i siłę, aby wznieść się ponad ciężkie zniechęcenie, które paraliżowało moją wiarę i nadzieję, czyniąc mnie beużyteczną w dziele Bożym.

Tej nocy miałam widzenie senne, które wywarło na mój umysł silny wpływ i napełniło mnie radością. Przyśniło mi się, że znajduję się na ważnym spotkaniu w dużym zgromadzeniu. Wielu skłaniało głowy przed Bogiem w gorliwej modlitwie. Wydawało się, że przytłacza ich jakiś ciężar. Prosilili Pana o szczególne światło. Wydawało się, że niektórzy z nich przechodzą duchową mękę. Ich odczucia wy-

rażnie się manifestowały — płakali i wołali głośno o pomoc i światło. W tej niesamowitej scenie brali udział nasi najważniejsi bracia. Brat A. leżał rozciągnięty na podłodze, najwyraźniej dotkliwie cierpiąc. Jego żona siedziała wśród obojętnych szyderców. Wyglądała tak, jakby chciała dać wszystkim do zrozumienia, że gardzi tymi, którzy upokarzają się w ten sposób. Śniło mi się, że Duch Pański

zstąpił na mnie, tak iż powstałam pośród płaczu i modlitw i powiedziałam: — Duch Pana, Boga, jest nade mną. Czuję, że muszę powiedzieć wam, iż powinniście podjąć indywidualną pracę nad sobą. Wyglądacie ku Bogu i chcecie, aby wykonał dla was pracę, którą wam zlecił do wykonania. Jeśli to zrobicie, wówczas Bóg pomoże wam, kiedy będziecie potrzebowali pomocy. Nawet nie tknęliście zada-



nia, które powierzył wam Bóg. Wołacie do Niego, aby zrobił to za was. Gdybyście szli za światłem, które zostało wam dane, On sprawiłby, że zaświeciłoby ono dla was o wiele jaśniej, ale skoro zaniedbaliście udzielone wam rady, ostrzeżenia i napomnienia, jak możecie oczekiwać, że Bóg jeszcze bardziej was oświeci i obdarzy większymi błogosławieństwami, abyście znowu je zaniedbali i nimi wzgardzili? Bóg nie jest jak człowiek — nie da się z siebie naigrywać.

Położyłam przed sobą cenną Biblię, a wokół niej kilka tomów *Świadectw dla zboru* danych ludowi Bożemu. — Opisane tutaj zostały niemal wszystkie przypadki — powiedziałam. — Wskazane są grzechy, które należy odrzucić. Zawarte są tu rady, których pragniecie, udzielone innym osobom w podobnych sytuacjach. Bóg uznał za stosowne przekazać wam przepis za przepisem, nakaz za nakazem. Ale niewielu z was naprawdę wie, co jest zawarte w *Świadectwach*. Nie znacie Pisma Świętego. Gdybyście pilnie studiowali Słowo Boże, pragnąc osiągnąć biblijny standard i dojść do chrześcijańskiej doskonałości, nie potrzebowalibyście *Świadectw*. Ponieważ jednak zaniedbaliście studiowanie Bożej natchnionej Księgi, Bóg starał się dotrzeć do was przez proste, bezpośrednie świadectwa, zwracając waszą uwagę na słowa natchnienia, którym nie byliście posłuszni, oraz wzywając was, byście kształtowali wasze życie zgodnie z czystymi i wzniosłymi naukami Biblii. Przez *Świadectwa* Pan pragnie was ostrzec, napomnieć, udzielić wam rady oraz uświadomić znaczenie prawdy zawartej w Jego Słowie. Nie zawierają one nowego światła, ale mają wam żywo uświadomić prawdy już objawione przez natchnienie.

Słowo Boże wyraźnie wymienia obowiązki człowieka wobec Boga i bliźniego, ale niewielu z was okazuje posłuszeństwo danemu światłu. W *Świadectwach* Bóg nie zawarł dodatkowej prawdy, ale w prostszy sposób przedstawił wielkie prawdy, które już wcześniej dał ludziom, aby obudzić ich umysły i wyrzucić na nich wrazenie — tak aby nikt nie miał wymówki. Pycha, miłość własna, egoizm, nienawiść, zawiść i zazdrość zaćmiły moce poznawcze, a prawda, która uczyniłaby was mądrymi ku zbawieniu, utraciła swoją moc wpływania na umysł i panowania nad nim. Podstawowe zasady pobożności pozostają niezrozumiane, gdyż brakuje łaknienia i pragnienia biblijnej wiedzy, oczyszczenia serca i świętości życia. *Świadectwa* nie mają na celu umniejszyć Słowa Bożego, ale wywyższyć je i przyciągnąć do niego umysły, aby piękna prostota prawdy zrobiła na wszystkich wrażenie.

“ Aby być
szczególnym
Bożym narzędziem,
nie powinnaś naginać
się do nikogo,
ale polegać wyłącznie
na Bogu i trzymać się
Go, jak winorośl trzyma
się podpory delikatnymi
pędami. On uczyni cię
przekazicielką
Jego światła ”

Mówiłam dalej: — Jak Słowo Boże jest otoczone murem tych książek i broszur, tak Bóg otoczył was murem napomnień, rad, ostrzeżeń i zachęt. Oto wołacie do Niego w cierpieniu duszy o więcej światła. Bóg polecił mi powiedzieć wam, że ani jeden promień światła ze *Świadectw* nie padnie więcej na waszą ścieżkę, dopóki nie zastosujecie w praktyce światła, które już zostało wam dane. Pan otoczył was światłem jak murem, ale wy nie doceniliście go, podeptaliście je. Jedni wzgardzili światłem, a inni je zaniedbali albo przyjęli z obojętnością. Niewielu zwróciło swoje serca w kierunku posłuszeństwa ofiarowanemu przez Boga światłu. Niektórzy przyjęli szczególne ostrzeżenia w *Świadectwach*, ale po kilku tygodniach zapomnieli o udzielonych napomnieniach. Wobec niektórych *Świadectw* zostały powtórzone kilkakrotnie, ale ludzie ci nie uznali ich za wystarczająco ważne, aby uważnie je przemyśleć. Reagowali na nie jak na nic nieznaczące opowiadki. Gdyby przyjęli dane światło, uniknęliby strat i prób, które uznają za trudne i dotkliwie. Sami są sobie winni. Ściągnęli na swoje karki jarzmo, które z trudem dźwigają. Nie jest to jarzmo, które włożył na nich Chrystus. Doświadczyli Bożej troski i miłości, ale ich egoistyczne, złe, niewierzące dusze nie potrafiły dostrzec Bożej dobroci i miłosierdzia. Działają pochopnie we własnej mądrości, aż przytłoczeni trudnościami i zaniepokojeni zmartwieniem zostają usidleni przez szatana. Kiedy skrzętnie gromadzicie promienie światła danego wam przez Boga w przeszłości, wówczas On udzieli wam go coraz więcej. Skierowałam ich uwagę ku starożytnym Izraelitom. Bóg dał im swoje prawo, ale oni nie by-

li mu posłuszni. Dał im ceremonie i obrzędy, aby dzięki nim pamiętali o Nim. Oni jednak tak łatwo zapominali o Nim i Jego wymaganiach, że trzeba było poruszać ich umysły i uświadamiać im obowiązek posłuszeństwa i oddawania czci Stwórcy. Gdyby byli posłuszni i pragnęli zachowywać przykazania Boże, liczne ceremonie i obrzędy nie byłyby potrzebne. Gdyby ludzie, którzy obecnie twierdzą, że stanowią szczególny Boży skarb, byli posłuszni Bożym wymaganiom wymienionym w Słowie Bożym, *Świadectwa* nie zostałyby dane, aby wskazać im ich obowiązek i uświadomić ich grzeszność oraz straszliwe niebezpieczeństwo wynikające z zaniedbywania posłuszeństwa wobec Słowa Bożego. Sumienia zostały stępione, gdyż światło było odrzucane, zaniedbywane i wzgardzone. Bóg odbierze ludziom *Świadectwa*, pozbawi ich siły i upokorzy ich.

Gdy przemawiałam we śnie, moc Boża zstąpiła na mnie w niezwykły sposób, tak iż zupełnie opadłam z sił; nie było to jednak widzenie. Wydawało mi się, że mój mąż stanął przed ludem i zawołał: — To jest cudowna moc Boża. Bóg uczynił *Świadectwa* potężnym środkiem docierania do dusz i będzie działał przez nie jeszcze potężniej niż dotąd. Kto opowie się po stronie Pana?

Śniło mi się, że wielu natychmiast zerwało się z miejsc i odpowiedziało na to wezwanie. Inni siedzieli obojętni, a jeszcze inni jawnie szydzili i naigrawali się. Byli i tacy, którzy nawet nie drgnęli. Jeden z obecnych stanął przy mnie i powiedział: — Bóg wzbudził cię i jak nikomu innemu dał ci słowa, które masz przekazać ludziom, aby dotrzeć do ich serc. Ukształtował twoje świadectwa, aby wyjść naprzeciw potrzebującym pomocy. Nie

wolno ci reagować na szyderstwa, naigrawanie się, zniewagi i krytykę. Aby być szczególnym Bożym narzędziem, nie powinnaś naginać się do nikogo, ale polegać wyłącznie na Bogu i trzymać się Go, jak winorośl trzyma się podpory delikatnymi pędami. On uczyni cię przekazicielką Jego światła. Musisz codziennie czerpać od Niego siłę i moc, tak by twoje otoczenie nie było w stanie osłabić czy przyćmić światła, którym On oświecił swój lud za twoim pośrednictwem. Szczególnym celem szatana jest nie dopuścić, aby światło docierało do ludu Bożego, który tak bardzo potrzebuje go wśród niebezpieczeństw dni ostatecznych. Twoje powodzenie zależy od twojej prostoty. Jeśli od niej odejdziesz i zaczniesz kształtować swoje świadectwa tak, aby odpowiadały umysłom ludzi, twoja moc zaniknie. Niemal wszystko w tych czasach jest pełne blichtru i nierzeczywiste. Świat jest pełen świadectw głoszonych po to, aby na chwilę zadowolić i oczarować ludzi oraz wywyższyć swoje ego. Twoje świadectwo ma inny charakter. Ma ono dotyczyć szczegółów życia, nie dopuszczając, aby słaba wiara obumarła, oraz uświadamiając wierzącym, iż mają jaśnieć w tym świecie jak światła¹.

ELLEN G. WHITE

¹ Fragment rozdziału „Bardzo ważne widzenie” [w:] *Moje życie*, Warszawa 2018, s. 202-206.

Intencje modlitewne

1. Proś Boga, by cię zachował w prostocie twojej pierwszej czystej wiary w Niego.
2. Módl się o otrzymanie światła dotyczącego tego, co cię rozprasza i przeszkadza w łączności z Bogiem.
3. Módl się o członków rodziny i zboru, prosząc o uwolnienie i ochronę dla nich i dla siebie.

Czytanki dla dzieci

Pierwsza sobota

Co to leży na ziemi? Dziesięcioletni Wołodia schylił się i podniósł książkę, którą najwyraźniej ktoś wyrzucił. Na okładce widniał napis: Pismo Święte. Mały Ukrainiec nigdy nie był w kościele, ale słyszał, że Biblia to książka o cudach, a on interesował się tym, co nadprzyrodzone. Podniósł więc Biblię i zabrał do domu. Była to wersja dla dzieci, bez zaznaczonego podziału na rozdziały i wersety.

W ciągu kilku kolejnych dni Wołodia czytał fragmenty Biblii, którą znalazł. Bóg nadal wydawał mu się odległy, na pewno nie jak ktoś, kto zwróciłby uwagę na kogoś tak mało ważnego jak dziesięcioletni chłopiec. Tak więc po kilku dniach Wołodia odstawił Biblię na półkę i zapomniał o niej.

Pewnego dnia, kiedy Wołodia czekał w kolejce, by kupić w piekarni świeży chleb, jego wzrok przyciągnął plakat wiszący na ścianie. *Co to takiego?* — zastanawiał się. Plakat przedstawiał dziwne, przerażające bestie. Niektóre miały wiele głów! Wołodia zaczął czytać to, co było napisane na plakacie, i spostrzegł, że była tam mowa o Biblii. Według tego, co napisano na plakacie, te bestie zostały opisane w prorocztwach biblijnej Księgi Daniela.

Nie obchodzi mnie Biblia, ale muszę się dowiedzieć, co to za potwory! — pomyślał Wołodia. Plakat zapraszał na wykłady, które miał wygłosić mówca z Ameryki. Komunistyczne władze ostrzegają przed Amerykanami: To prawdziwe diabły! Mają rogi i ogony!

WOŁODIA I BESTIE

„Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Am 3,7).

Ponieważ Wołodia chciał się osobiście przekonać, jak jest naprawdę, zanotował czas i miejsce pierwszego wykładu. *Muszę to zobaczyć na własne oczy!* — pomyślał.


Kiedy nadeszła pora, Wołodia udał się na miejsce, usiadł blisko mównicy i czekał z zapartym tchem na rozpoczęcie wykładu. *Jak ten Amerykanin będzie wyglądał?* Kiedy mówca się pojawił, okazało się, że wcale nie ma ogona ani rogów! Właściwie wyglądał jak normalny człowiek!

Wołodia wysłuchał całego wykładu i dowiedział się, że te bestie z plakatu oznaczają coś bardzo ważnego, co wydarzyło się w przeszłości i co wydarzy się w przyszłości. Nazywało się to „prorocstwem”.

Jakby tego było mało, Wołodia ze zdumieniem słuchał tego, co mówca mówił o Jezusie. Okazało się, że prorocтва Biblii zapowiedziały Jego przyjście setki lat przed Jego narodzeniem! Amerykanin mówił o tym, że Jezus miłuje ludzi tak bardzo, iż umarł za wszystkich — także za niego, Wołodię! Ponadto ku jemu większemu swojemu zdumieniu Wołodia dowiedział się, że Jezus przyjdzie powtórnie i zabierze ludzi do nieba! Kolejne prorocтва biblijne zapowiadają to przyszłe wydarzenie. Wydawało się, że Biblia, którą znalazł Wołodia, z jakiegoś powodu nie zawierała tych prorocत्व.

Z czasem Wołodia znalazł w swoim mieście zbor adwentyistów dnia siódmego i zaczął się uczyć więcej o prorocत्वach i Jezusie Chrystusie. Przyjął Jezusa ja-

ko swojego Zbawiciela i obiecał służyć Mu bez względu na cenę. Wiedział, że przyjdą chwile, kiedy nie będzie to łatwe, ale dochował obietnicy.

Wołodia nauczył się dużo o przyszłości, uczęszczając na wykłady o prorocत्वach, ale w jego własnej przyszłości było coś, czego nie mógł przewidzieć. Po latach Wołodia został adwentyistycznym pastorem i zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Przekonał się, że jedynymi Amerykanami z ogonem i rogami są dzieci przebierające się na Halloween. Ale nie zamierzał ich naśladować, bo przebierają się za diabła, a Wołodia nie chce mieć nic wspólnego z diabłem! 

[Opowiadanie zaadaptowane z: Ellen Weaver Bailey, „Volody and the Weird Beasts”, *Guide*, 23.4.2016].

Do przemyślenia

- Dlaczego Bóg posyłał proroków?
- Czy znasz jakieś biblijne prorocत्व? Kto je przekazał? O czym jest to prorocत्व?
- Czy chciałbyś być prorokiem? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

Zadania

- Dla zabawy napisz, jakie słowa usłyszysz jako pierwsze, kiedy jutro wyjdiesz z domu. Nasłuchuj uważnie! Czy uda ci się to trafnie przewidzieć? Jeśli tak, to czy znaczy to, że jesteś prorokiem? Dlaczego tak albo dlaczego nie?
- Zaskocz przyjaciół, pokazując im prorocत्व o Cyrusie w Iz 45,1-3. Jak na to zareagują? Dlaczego taka była ich reakcja?



Niedziela

PRZED LUFAMI
KARABINÓW

Diana patrzyła w lufy trzech karabinów maszynowych wycelowanych w nią.

— Zaraz podziurawimy cię jak sito! — wrzasnął jeden z partyzantów.

W kraju od pewnego czasu trwała wojna domowa, a Diana doświadczyła na sobie jej skutków.

Jechała autobusem, wracając do domu z sierocińca, w którym pomagała w opiece nad dziećmi. Wczesnym rankiem, przed świtem, żołnierze wyszli z dżungli na błotnistą drogę i zatrzymali autobus.

— Słyszała pani? Podobno zbombardowali wieżę komunikacyjną w San Luis — powiedziała szeptem jedna z pasażerek autobusu.

— Tak, to prawda — potwierdziła inna. — Podobno na wschodzie zabili sporo ludzi — dodała.

Partyzanci weszli do autobusu.

— Wszyscy wysiadać! — rozkazał jeden z nich.

Uzbrojeni w karabiny maszynowe żołnierze otworzyli tylne drzwi autobusu.

Pierwszy z pasażerów zszedł po schodkach i wysiadł z autobusu. Po nim przyszła kolej na Dianę. Wtedy jeden z partyzantów powiedział jej, że ją zastrzela.

Ale niemal w tej samej chwili Diana obejrzała się za siebie i ujrzała w otwartych drzwiach autobusu starszą kobietę. Usłyszała cichy głos mówiący do niej w my-

„Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (2 P 1,21).



© Weipomene - bank zdjęć Photogenica

ślach: *Pomóż tej starszej kobiecie.* Odważnie podeszła do starszej pani i powiedziała:

— *Venga, señora* (proszę wyśiąść).

Partyzanci patrzyli zdumieni, jak Diana podała kobiecie rękę i pomogła jej zrobić krok z wysokiego schodka na ziemię. Diana pomagała wysiadać kolejnym osobom — dziecku, matce z niemowlęciem na rękach i kolejnej

starszej kobiecie. Kiedy wszyscy wysiedli, Diana odwróciła się i zauważyła, że partyzanci opuścili lufy karabinów.

Potem jeszcze przeszłuchiwali pasażerów, ale nikogo nie rozstrzelali. Dzięki głosowi, który przemówił do Diany, partyzanci odstąpili od zbrodniczego zamiaru i oszczędzili jej życie i życie innych pasażerów autobusu. Zawsze dobrze jest postępować zgodnie z głosem niebiańskiego pouczenia! 🙏

[Adaptowano z: Dianne Aquirre, *Guerrillas, Machine Guns, and God*, „Guide”, 12.9.2015].

Do przemyślenia

- Przypomnij sobie, kiedy ostatnio zostałeś poproszony, by przemawiać. Czy mówiłeś własnymi słowami, czy czytałeś wcześniej napisany tekst? Czy przemówienie było udane?
- Przypomnij sobie, kiedy ktoś ostatnio powiedział ci coś, czego nie chciałeś słyszeć. Jak na to zareagowałeś?
- Dlaczego Bóg posługuje się prorokami, zamiast przemawiać do każdego z osobna?

Zadania

- Zabawcie się w kilkoro w głuchoy telefon. Przekaż szeptem kolejnej osobie jakieś zdanie na ucho. Następnie ta osoba własnymi słowami niech przekaże to przesłanie kolejnej osobie. Porównajcie to, co powie ostatnia osoba, z tym, jakie było pierwsze zdanie. Co sprawia, że przesłanie proroka nie zostaje wypaczone?
- Poproś kogoś z rodziców lub innego domownika, by opowiedział o tym, jak usłyszał coś, co zmieniło jego życie. Czy przyjął to z radością? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

Poniedziałek

WOJNA, DO KTÓREJ
NIGDY NIE DOSZŁO

„Po ich owocach poznacie ich” (Mt 7,16).

Michel de Nostredame zwany Nostradamusem uchodził za proroka. Wielu ludzi uważa, że miał coś wspólnego z autentycznym prorocstwem. Oto jedno z jego tajemniczych prorocstw: *Mars i berło znajdą się w koniunkcji, / nieszczęsna wojna pod Rakiem. / Wkrótce później nowy Król zostanie namaszczony, / który przyniesie pokój ziemi na bardzo długi czas.*

Co miałyby oznaczać to dziwaczne prorocstwo? Co ma wspólnego „Mars” z „berłem”? Czyżby wojna miała doprowadzić do tego, że wszyscy zachorują na raka? Kim miałby być ów „nowy król”?

Nie było to pierwsze takie „prorocstwo” Nostradamusa. Ten francuski lekarz i okultysta żył w latach 1503-1566. Napisał książkę zawierającą 942 linie poetyckich prorocstw zwanych kwadrynamami. Książka ta pt. *Prorocstwa* jest nadal studiowana i uważana przez wielu ludzi za autentyczne prorocze dzieło. Jednak wszystkie te „prorocstwa” brzmią dość dziwnie.

Co zatem może oznaczać to prorocstwo? Przez wieki proponowano rozmaite znaczenia. Ostatnio modny jest pogląd, że „Mars” to planeta Mars, a „berło” to planeta Jowisz. Te dwie planety miały być rzekomo „w koniunkcji” 21 czerwca 2002 roku. To wtedy miała nastąpić owa straszliwa wojna! Ale nie nastąpiła.

Wielu uważa, że prorocstwa Nostradamusa można tłumaczyć dowolnie, jak się komu podoba!



© Dogfordstudios - bank zdjęć Photogenica

Trzeba pamiętać, że przepowiedanie przyszłości nie zawsze jest najważniejszym zadaniem proroka. Prorocy mogą wygłaszać i spisywać także przesłania Boga odnoszące się wyłącznie do ich czasów.

Ale skąd możemy wiedzieć, że ktoś, kto podaje się za proroka, został rzeczywiście posłany przez Boga? Oto cztery elementy, które pomogą ci to ustalić.

BIBLIA. Prorok Izajasz napisał: „A co dotyczy zakonu [prawa] i objawienia: Jeżeli tak nie powiedzą, to nie zabłyśnie dla nich jutrenka” (Iz 8,20). Innymi słowy, prawdziwe prorocstwo musi być zgodne z Biblią pod każdym względem.

POSTĘPOWANIE. „Po ich owocach poznacie ich” (Mt 7,16). Jak żyje człowiek podający się za proroka? Czy zdarza mu się oszukiwać? Czy używa wulgarnych słów? Życie prawdziwego proroka będzie objawiać owoc Ducha Świętego wspomniany w Ga 5,22-23, obejmujący cechy takie jak

miłość, łagodność i wstrzemięźliwość. Innymi słowy charakter proroka będzie odzwierciedleniem charakteru Jezusa!

REZULTATY. „Prorok, który prorokuje o pokoju, zostaje uznany za proroka, którego prawdziwie posłał Pan, dopiero gdy spełni się jego słowo” (Jr 28,9). To znaczy, że jeśli zostaną spełnione warunki wymienione w proroczwie, prawdziwe prorocstwo powinno się spełnić tak, jak zostało zapowiedziane.

JEZUS. „Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest” (1 J 4,2). Co prorok mówi o Jezusie? Jeśli usłyszysz od kogoś, kto podaje się za proroka, że Jezus był dobrym nauczycielem, ale nie Synem Bożym, uciekaj od takiego „proroka”!

Czy wiesz?

- W Stanach Zjednoczonych pewien człowiek nazwiskiem Harold Camping twierdził, że zna datę powtórnego przyjścia Jezusa. Zyskał wielu naśladowców nawet po tym, jak trzy kolejne daty końca świata wyznaczone przez niego (6.09.1994, 21.05.2011 i 21.10.2011) okazały się fałszywe!
- W Biblii wymienionych jest kilku fałszywych proroków, w tym niejaki Chananiaś. Możesz przeczytać o nim w Jr 28,15-17.

Do przemyślenia

- Dlaczego ktoś, kto nie jest prorokiem, miałby się podawać za proroka?
- Czy szatan może inspirować fałszywych proroków? Dlaczego tak albo dlaczego nie?
- Jak zareagowałbyś, gdyby ktoś powiedział ci, że jest prorokiem posłanym przez Boga?

Wtorek

ROZSZYFROWANIE HIEROGLIFÓW

Co za dziwny kamień! — pomyślał Pierre. Był lipiec 1799 roku. Pierre-François Bouchard pomagał w odbudowie starożytnego egipskiego fortu w pobliżu Rosetty w Egipcie. W pewnej chwili zauważył jakiś dziwny kamień wystający z piachu. Okazało się, że była to duża tablica z czarnego kamienia. Tablica była pokryta wyrytymi na niej napisami!

Wkrótce naukowcy przystąpili do studiowania tej jednolitej czarnej tablicy zawierającej przesłanie napisane w trzech różnych językach, trzema rodzajami pisma. Pierwszy fragment był napisany po grecku, a drugi w języku egipskim pismem demotycznym. Trzeci fragment napisano egipskimi hieroglifami, systemem pisma obrazkowego.

Specjaliści byli pełni entuzjazmu! Uświadomili sobie, że te trzy fragmenty zawierają tę samą treść! Do tamtej pory nikt jeszcze nie wiedział, jak odczytać starożytne egipskie pismo obrazkowe. Teraz przy pomocy dwóch pierwszych języków jako „klucza” uczeni mogli odczytać znaczenie trzeciego języka — hieroglifów!

Dużo czasu zajęło odszyfrowanie całego Kamienia z Rosetty, ale wysiłek uczonych się opłacił. Dzięki temu odkryciu wreszcie odszyfrowano egipskie hieroglify!

Jak uczeni potrzebowali Kamienia z Rosetty, by zrozumieć hieroglify, tak my potrzebujemy właściwych informacji, by *poprawnie* zrozumieć proroctwa.

„Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wykląda należycie słowo prawdy” (2 Tm 2,15).

Bez tych informacji nie wyłożymy należycie słowa prawdy (Biblii). Wielu ludzi błądzi w swoich interpretacjach Biblii, kiedy próbują zrozumieć proroctwa, nie kierując się właściwymi zasadami ich wyjaśniania.

Oto kilka wskazówek, które pomogą ci trzymać się właściwej ścieżki podczas studiowania proroctw biblijnych.

- **Zawsze módl się, by Duch Święty pomagał ci zrozumieć przesłania proroków.** Przyjmij całą pomoc nieba, jaką możesz uzyskać!
- **Poznaj dobrze Biblię.** Nawet jeśli zrozumienie proroctwa wydaje się trudne, stanie się znacznie łatwiejsze, jeśli dobrze poznasz główne Boże przesłanie zawarte w Biblii — że Bóg cię miłuje i pragnie pewnego dnia zabrać cię do nieba. Biblia jest podstawą coraz lepszego rozumienia prawdy w miarę duchowego rozwoju.
- **Korzystaj z dobrze opracowanych wersji Biblii dla dzieci.** Przesłanie biblijne jest w nich wyrażone językiem zrozumiałym dla dzieci.
- **Poproś o pomoc osoby, którym ufasz.** Proroctwa mogą być dość skomplikowane! Jeśli nie możesz zrozumieć przesłania proroka albo jeśli nie wiesz,



jaką interpretację wybrać, skorzystaj z pomocy kogoś, o kim wiesz, że miłuje Jezusa.

- **Nie sądz, że musisz zrozumieć wszystko od razu.** Każdego dnia proś Boga, by pokazał ci, czego jeszcze musisz się nauczyć o Nim. Kiedy przyjdzie właściwy czas, Bóg da ci zrozumienie kolejnych proroctw. 🌈

Czy wiesz?

- Treść napisów na Kamieniu z Rosetty jest w gruncie rzeczy dość nudna. Jest to fragment dekretu upamiętniającego dzień, w którym Ptolemeusz V Epifanes został królem Egiptu.
- Egipt występuje w wielu proroctwach Biblii, w tym w Oz 11,1: „Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z Egiptu powołałem mojego syna”. Dokąd Józef i Maria zabrali Jezusa, by uchronić go przed Herodem? O tak, do Egiptu! Stamtąd wrócili do Nazaretu, i to wtedy Jezus został „powołany” z Egiptu.

Do przemyślenia

- Czy kiedykolwiek dokonałeś ciekawego odkrycia? Czy pomogło ci to w jakiś sposób? Jeśli tak, to w jaki?
- Jak się czujesz, kiedy nie możesz zrozumieć czegoś, co chciałbyś zrozumieć? Co wtedy robisz?
- Czy znasz jakieś biblijne proroctwo łatwe do zrozumienia? Co znaczy ono dla ciebie?

Środa

ODWAGA KRYSI

Krysia była najlepszą uczennicą w klasie. Pewnego dnia zdumiała się na słowa nauczycielki.

— Za bardzo się przyzwyczaiłaś do dobrych ocen — odezwała się do niej nieuprzejmie pani Kowalska. — Udowodnię ci, że nie jesteś taką mądrą, jak ci się wydaje.

Krysia nie rozumiała, dlaczego pani Kowalska była dla tak niemiła. Jako jedno z niewielu chrześcijańskich dzieci w szkole, Krysia zastanawiała się, czy jej wiara może mieć coś z tym wspólnego.

W kolejnych tygodniach pani Kowalska starała się usilnie utrudnić Krysi życie. Pewnego dnia tematem lekcji było pochodzenie życia. Większość uczniów wierzyło w ewolucję. Krysia też zabrała głos.

— Ja wierzę w to, co Biblia mówi o stworzeniu, że w sześciu dniach stworzył Bóg niebo i ziemię, morze i wszystko...

— Naprawdę wierzysz w te brednie? — przerwała jej gwałtownie pani Kowalska.

— Tak — odpowiedziała Krysia. — Jeśli Bóg jest tym, za kogo się podaje, to dlaczego nie mógłby stworzyć świata w ciągu sześciu dni? Dlaczego miałby potrzebować milionów lat?

— To szaleństwo! — powiedziała pani Kowalska pogardliwie. — A co stało się z dinozaurami? — zapytała.

Krysia wyjaśniła na to, że wierzy w potop.

— Jak możesz być tak głupia? — szydziła pani Kowalska.

A potem wybiegła na korytarz i spotkała tam dwoje nauczycieli i grupkę uczniów.

„Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 P 2,9).



© Gorilla - bank zdjęć Photogenica

— Musicie przyjść do mojej klasy i posłuchać, w co wierzy Krysia! — zawołała.

Wkrótce sala wypełniła się nauczycielami i uczniami, którzy zgodnie ją wyśmiewali.

Mimo to Krysia nadal miała najlepsze oceny. To oznaczało, że podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego Krysia miała zabrać głos w imieniu wszystkich uczniów.

Pewnego dnia została wezwana do dyrektora.

— Krysiu, wiem, że jesteś chrześcijanką, ale pamiętaj, że nie wolno ci modlić się podczas twojego przemówienia. To jest niezgodne z prawem.

Ale Krysia wiedziała, że nie jest to prawda.

— Nie, panie dyrektorze, prawo mówi, że mogę się modlić w szkole, ale pod warunkiem, że dyrekcja nie nakazuje mi, jak mam się modlić.

Dyrektor wiedział, że ma rację i jej nie przekona.

Kiedy nadszedł ten dzień, Krysia weszła na mównicę i pomodliła się krótko. Kiedy powiedziała „amen”, zaczęła swoje przemówienie. Po przemówieniu odebrała gratulacje od bliskich oraz kolegów i koleżanek. Była wdzięczna Bogu za to, że pomógł jej odważnie bronić prawdy o Nim. 🏹

[Adaptowano z: Richard G. Edison, *Kryształ's Clear Conviction*, „Guide”, 11.3.2006].

Do przemyślenia

- Czy sądzisz o Ellen G. White i jej dziełach? Przedstaw swoje odpowiedzi podczas nabożeństwa rodzinnego albo lekcji szkoły sobotniej.
- Jakie sytuacje w twoim życiu i świecie wymagają zastosowania mądrości pochodzącej z nieba? Jak możesz się dowiedzieć, co Ellen G. White napisała o tego rodzaju sytuacjach?

Zadania

- Wybierz się na spacer na łono przyrody. Wymień co najmniej pięć zjawisk, które sprawiają, że trudno jest wierzyć w ewolucję.
- W ciągu kolejnych kilku tygodni zapisz problemy, jakich doświadczasz w twoim życiu. Samodzielnie albo z pomocą zaufanych osób zastanów się, czy możesz znaleźć w pismach Ellen G. White wskazówki dotyczące tych problemów.
- Przeczytaj książkę albo obejrzyj film o dinozaurach. Czy to, co przeczytałeś lub obejrzałeś, jest zgodne z Biblią?

Czwartek SEN SIERŻANTA POLICJI

Kilku policjantów z Południowego Auckland w Nowej Zelandii miało dość wysokiej przestępczości panującej na ich terenie.

— Co możemy zrobić, żeby to zmienić? — pytali jeden drugiego.

— Może moglibyśmy polecić początkującym przestępcom jakąś pożyteczną lekturę, która pomogłaby im wybierać lepsze postępowanie w przyszłości? — zaproponował starszy sierżant.

Ostatecznie wpadli na pomysł, by założyć czasopismo o byłych przestępcach, którzy nawrócili się do Jezusa. Postanowili je nazwać „Crime 2 Christ”. Ich pomysł wzbudził duże zainteresowanie, ale wydział policji nie miał dość pieniędzy, by go zrealizować.

Pewnej nocy sierżant miał dziwny sen. We śnie widział ciężarną kobietę. Nad nią widniał napis: „Adwentyści dnia siódmego”.

Kiedy się obudził, pomyślał: *Muszę zanotować ten sen*. Opisał to, co musi się przyśniło i wrócił do łóżka.

Rankiem na posterunku sierżant opowiedział kolegom, co mu się śniło.

— Wydaje mi się, że to Kościół Adwentyistów Dnia Siódmego ma „urodzić” to czasopismo — powiedział.

— Ja jestem adwentystą — powiedział jeden z policjantów. — Myślę, że mój zbór może być tym zainteresowany.

Wkrótce sierżant spotkał się z pastorem Hurlowem ze zboru adwentyistycznego w Papatoetoe.

— Owszem, jesteśmy gotowi pomóc w realizacji pomysłu czasopisma — powiedział pastor.

Jednak pastor Hurlow wyjaśnił, że zbór może pomóc w pisaniu artykułów i przygotowaniu cza-

„Wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili” (Jl 3,1).



© Sannie32 - bank zdjęć Photogenica

sopism, ale nie ma pieniędzy, które mógłby przeznaczyć na ten cel.

Następnego dnia pewna kobieta przyszła na posterunek policji i poprosiła o rozmowę z sierżantem. Kiedy go zawołano, powiedziała:

— Bóg przysłał mnie tutaj, choć nie wiem, w jakim celu. Powiedzcie mi, co zamierzacie zrobić dla społeczeństwa.


Kiedy sierżant opowiedział jej o pomysle czasopisma, kobieta powiedziała:

— Teraz wiem, dlaczego Bóg mnie tu posłał. Chętnie ofiarujemy pieniądze. Będę się modlić w tej sprawie i porozmawiam z pewnymi ludźmi.

Kilka dni później kobieta wróciła na posterunek.

— Mam dla was 10 tysięcy dolarów nowozelandzkich. Ta suma wystarczy, żeby wydać pierwszy numer czasopisma, a potem będzie więcej na kolejne.

W pierwszym numerze „Crime 2 Christ” znalazła się historia Amosa, jednego z założycieli wielkiego gangu Łowców Główn, oraz kobiety, która z przestępczyni stała się uczennicą Jezusa Chrystusa. Pod wpływem lektury czasopisma wielu ludzi postanowiło się nawrócić i przyjąć chrzest, gdyż historie nawróconych przestępców poruszyły ich serca.

Kiedy Bóg daje komuś sen, pomaga także w jego spełnieniu! 

[Adaptowano z: Andrew McChesney, *The Policeman's Dream*, am.adventistmission.org].

Czy wiesz?

- Biblia mówi, że sny nadal odgrywają rolę proroczą.
- Ponieważ praca proroka może obejmować więcej niż przepowiadanie przyszłości, mianowicie nauczanie, wygłaszanie kazań, a nawet prorocze sny, Bóg może pewnego dnia wybrać także ciebie jako proroka!

Do przemyślenia

- Jak można ustalić, czy jakiś sen lub szczególne przesłanie rzeczywiście pochodzą od Boga?
- Skoro dar prorokowania może obejmować nauczanie i wygłaszanie kazań, czy wszyscy nauczyciele i kaznodzieje są prorokami? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

Piątek

SEN O ZIEŁONYM SZNURZE

„Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie” (Ap 14,4).

Ellen była zniechęcona! Jako 15-letnia dziewczyna miłowała Jezusa, ale czuła, że nigdy nie będzie tak dobra, by zyskać Jego uznanie. Po latach opisała swoje odczucia z tamtego czasu. „Wydawało mi się, że moje potępienie jest pewne, a Duch Pański mnie opuścił, by nigdy nie wrócić”. Ale pewnej nocy Ellen miała sen, który pomógł jej ujrzeć rzeczywistość w zupełnie innym świetle.

We śnie Ellen widziała siebie pogrążoną w wielkim smutku. *Gdybym tylko ujrzała Jezusa, pomógłby mi poczuć się lepiej!* — pomyślała. Właśnie wtedy we śnie ukazał się jej anioł.

— Czy pragniesz ujrzeć Jezusa? — zapytał. — On jest tutaj i możesz Go ujrzeć, jeśli pragniesz. Zabierz wszystko, co masz, i idź za mną.

Oczywiście, pragnęła ujrzeć Jezusa! Tak więc we śnie Ellen zabrała wszystko, co miała, i podążyła za aniołem.

— Patrz wzwyż, bo jeśli spojrzysz w dół, zakręci ci się w głowie i spadniesz — powiedział anioł.

Co to był za sen! Jej serce było pełne radości, kiedy podążyła za aniołem po stromych schodach. W końcu stanęła przed drzwiami.

— Zostaw tu swoje rzeczy — powiedział anioł.



© Lilikar - bank zdjęć Photogenica

Potem anioł otworzył drzwi i... Ellen ujrzała Jezusa! Nie mogła uwierzyć własnym oczom! Nagle upadła do stóp Zbawiciela. Jezus pochylał się nad nią i z łagodnym uśmiechem położył rękę na jej głowie.

— Nie bój się! — powiedział.

Ellen czuła, że przepełnia ją radość tak wielka, iż nie była w stanie wypowiedzieć ani słowa. We śnie wiedziała, że otrzymała bezpieczeństwo i pokój z samego nieba! Miłujące oczy Jezusa patrzyły na nią, a jej serce wzbierało radością. Uświadomiła sobie, że jedynie ufając Jezusowi, może liczyć na to, że pewnego dnia znajdzie się w niebie.

Wkrótce we śnie anioł otworzył drzwi. Ellen i anioł odeszli sprzed oblicza Jezusa, ale coś się zmieniło — było zbyt wspaniałe, by wyrazić to słowami.

Potem we śnie stało się coś niezwykłego. Anioł wręczył Ellen zielony sznur.

— Umieść go blisko swego serca — powiedział. — Kiedy za pragniesz ujrzeć Jezusa, weź ten sznur i rozciągnij go. Czyń to często, by się nie splątał.

Ten sznur symbolizował wiarę i ufność pokładaną w Jezusie. We śnie Ellen umieściła sznur blisko serca i radośnie poszła w dół wąskimi schodami. Po drodze chwaliła Boga i z radością opowiadała wszystkim napotkanym, gdzie mogą znaleźć Jezusa.

Kiedy Ellen się obudziła, świat wydawał się jej jaśniejszy, a ona miała w sercu pokój, jakiego nie doświadczyła nigdy wcześniej. Zawdzięczała to Jezusowi! 🌿

¹ Ellen G. White, *Early Writings*, Waszyngton 1882, 1945, s. 79; zob. także s. 80-81.

Do przemyślenia

- Co jest głównym przesłaniem snu o zielonym sznurze?
- Jak Ellen G. White wpłynęła na twoje życie?
- Dlaczego niektórzy ludzie nie zwracają uwagi na przesłania Ellen G. White?

Zadanie

- Ze sznurówki, kawałka włóczki czy sznurka zrób własny „zielony sznur”. Połóż go w na widoku, aby ci przypominał, by zawsze ufać Jezusowi! Możesz przymocować do niego ulubione wersety biblijne zapisane na niewielkich kartkach.

Druga sobota

„Świadectwem
Jezusa jest duch
proroctwa”
(Ap 19,10).

NIESAMOWITA WIZJA

W niedzielne popołudnie w Lovett's Grove w stanie Ohio Jakub White zakończył właśnie kazanie podczas pogrzebu. Ellen, jego żona, wyszła przed budynek niewielkiej szkoły, w którym odbywało się nabożeństwo. Chciała pocieszyć zebranych, ale Bóg zaplanował coś szczególnego na tamten czas.

Ellen nagle otrzymała wizję. Bóg ukazał jej sceny z niewidzialnej walki między Jezusem a szatanem. Widziała, że szatan był kiedyś szanowanym aniołem w niebie, a potem zgrzeszył i został zrzucony na ziemię. W wizji, ukazywane jej były kolejne sceny. Widziała śmierć Jezusa na Golgocie i to, jak prawdziwy Boży dzień odpoczynku zastąpiono niedzielą. Ukazano jej także, jak szatan zwiódł ludzi, by myśleli, że umarli idą prosto do nieba i że ludzie na ziemi mogą się komunikować ze zmarłymi!

Wizja trwała dwie godziny. Bóg polecił jej spisać ją jako słynną wizję „wielkiego boju”. Bóg ostrzegł ją także, iż szatan będzie usiłował nie dopuścić do tego, by przekazała innym to, co widziała w tej wizji. Kiedy zgromadzeni opuszczali budynek szkolny, mówili:


— Wiedzieliśmy dzisiaj niesamowite rzeczy!

Wkrótce potem Jakub i Ellen wyjechali z Ohio i przybyli do Jac-

son, do domu państwa Palmerów. Tam stało się coś dziwnego z Ellen. Tak napisała o tym po latach: „Moje serce ogarnęło dziwne uczucie chłodu, które przeniknęło przez głowę i moją prawą stronę. (...) Próbowałam poruszyć innymi częściami ciała, ale bezskutecznie, okazały się całkowicie bezużyteczne”¹.

Szatan usiłował nie dopuścić do tego, by Ellen spisała to, co ukazano jej w wizji! Jednak po wielu modlitwach Ellen stopniowo wróciła do zdrowia. Później napisała: „Pokazano mi w widzeniu, że poprzez ten nagły atak w Jackson szatan zamierzał odebrać mi życie, aby przeszkodzić w spisaniu rzeczy, o których chciałam opowiedzieć. Jednak Bóg wysłał mi na ratunek swoich aniołów”². „Pan wysłuchał modlitwy swoich wiernych dzieci i odpowiedział na nie, tak iż moc szatana została przełamana”³. Z czasem Ellen była w stanie napisać wszystko, co ukazano jej w wizji. Dzisiaj możesz to przeczytać w książce *Wielki bój*.

Dzisiaj dzięki Duchowi Proroctwa, którego Bóg dał Ellen G. White, lud Boży wie, jak się przygotować na powtórne przyjście Jezusa. Jest to szczególny dar dany Kościołowi adwentystów. Ale specjalne objawienia dane przez Boga za pośrednictwem Ellen G.

White nie są przeznaczone tylko dla nas. Mają być przekazane całemu światu! To wielki przywilej uczestniczyć w tym dziele i wywierać wpływ nie tylko na doczesne życie ludzi, ale też na ich decyzje dotyczące wieczności! 

¹ Ellen G. White, *Moje życie*, Warszawa 2018, s. 170.

² Tamże, s. 163. ³ Taż, *Spiritual Gifts*, Battle Creek 1860, t. 2, s. 272.

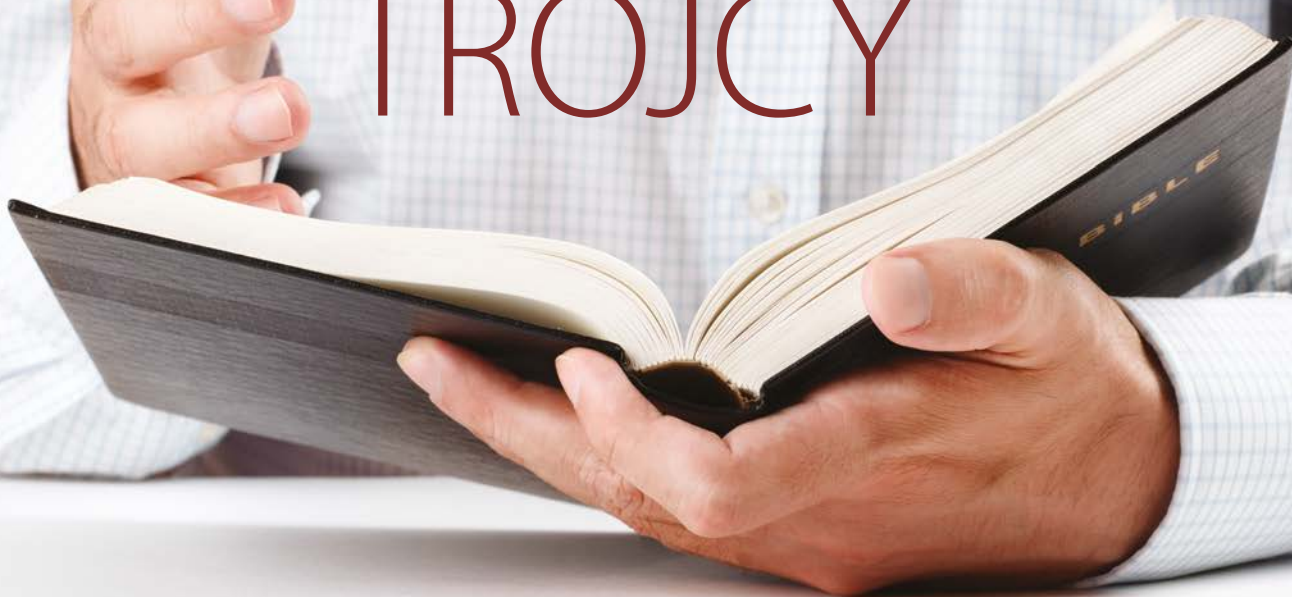
Do przemyślenia

- Jak odpowiedziałbyś na twierdzenie, że pisma Ellen G. White nie mają już dla nas żadnego znaczenia?
- Kto i dlaczego był najważniejszą osobą w życiu Ellen G. White?

Zadania

- Każdego dnia przed snem przeczytaj kilka akapitów z książki Ellen G. White *Pokój, za którym tęsknisz*. Pomoże ci to lepiej poznać i pokochać Jezusa.
- Napisz lub wydrukuj kilka szczególnie ważnych zdań z którejs z książek Ellen G. White. Wytnij niewielkie kawałki tektury i naklej na nie te zdania. Ozdób i umieść w takich miejscach, by inni mogli je widzieć. Naucz się tych zdań na pamięć jako szczególnie cennych przesłań Bożej posłanniczki na czas końca.
- Prowadź dziennik szczególnie istotnych faktów, jakie znajdziesz w pismach Ellen G. White.

ZROZUMIENIE TRÓJCY



© Kuzmafoto - bank zdjęć Photogenica

22 lata temu nosiłem się z zamiarem opuszczenia Kościoła Adventystów Dnia Siódmego. Wielu moich przyjaciół w tamtym czasie opuściło Kościół, a ich listy z rezygnacją z członkostwa skłoniły i mnie do podjęcia takiego kroku. Moi przyjaciele czuli, że nie powinniśmy dłużej uczestniczyć w nabożeństwach wraz z ludźmi, którzy wierzą w niebiblijną i pogańską — jak sądziliśmy — naukę o Trójcy.

Nie byłem sam

Z zaskoczeniem dowiedziałem się później, że nasz przypadek nie był wyjątkowy i inni także poszli tą drogą.

To, że wcześnie pionierzy adwentystyczni z reguły odrzucali klasyczną naukę o Trójcy, jest dobrze udokumentowanym faktem. Historia wskazuje, że adwentyści pilnie

ZASADA WIARY, W KTÓRĄ WĄTPIŁEM

studiowali Biblię i stopniowo dochodzili do wiary w pełnię boskości Chrystusa, osobowość Ducha Świętego oraz jedność trzech Osób Bóstwa. W latach 40. XX wieku Kościół Adventystów Dnia Siódmego stał się w znaczącej większości trinitariański.

Dlatego zdumiewające jest, że niektórzy członkowie Ko-

ścioła w ostatnich dekadach zwracają się przeciwko nauce o Trójcy. Z pewnością powody takiego stanowiska są różne. Każdy wierzący ma własne szczególne doświadczenia. Jednak z biegiem lat zauważyłem, że doświadczenie moich przyjaciół i moje w kwestii wiary w Trójcę było podobne do doświadczenia innych, któ-



rzy od tego czasu zaczęli wątpić i kwestionować stanowisko Kościoła wobec tej ważnej zasady wiary.

Ufność i nieufność

Decyzje, by odrzucić wiarę w Trójcę i opuścić Kościół, zazwyczaj nie są podejmowane w próżni. Często towarzyszy temu niezadowolenie z przywódców kościelnych, pastorów i uczonych teologów oraz nieufność wobec nich. Kiedy przywódca zboru czy Kościoła na danym terenie kwestionują fundamentalne adwentystyczne zasady wiary albo nie okazują charakteru nacechowanego miłością, członkowie Kościoła mogą mieć problemy z zaufaniem im. W głębi ducha wszyscy pragniemy mieć kogoś, komu możemy ufać.

Adwentyści dnia siódmego wierzą, że „Pan nas prowadził”¹. Nasi pionierzy okazali się wiernymi i wiarygodnymi przywódcami w sprawach wiary i praktyki. W teorii każdy może powiedzieć, że nasze zasady wiary czerpiemy z Biblii. Ale w praktyce niektórzy wybierają wczesne zrozumienie tych zaufanych pionierów jako ostateczną normę w sprawach interpretacji Biblii. Tak więc stanowczo wybierają swoje zrozumienie adwentystycznej tradycji jako lupę, przez którą interpretują Biblię. Takie nastawienie umysłu cechuje się rozumianą dosłownie wiernością wobec „historycznego adwentyzmu”.

Kiedy moi przyjaciele i ja dowiedzieliśmy się w połowie lat 90. XX wieku, że nasi adwentystyczni pionierzy z reguły nie wierzyli w naukę o Trójcy, wielu z nas zaczęło

kwestionować tę zasadę wiary. Konfrontowani ze stwierdzeniami Ellen G. White o Duchu Świętym „jako trzeciej osobie Bóstwa”² czy „trzech żywych osobach niebiańskiej trójcy”³, albo traktowaliśmy te i podobne stwierdzenia jak sfałszowane, albo usiłowaliśmy reinterpretować je tak, by pasowały do naszych poglądów. Całym sercem wierzyliśmy, że adwentyści zgodnie opierali się nauce o Trójcy, póki nie została ona podstępem wprowadzona do Kościoła na początku lat 30. XX wieku. Uznaliśmy, że każde trynitariańskie stwierdzenie sprzed 1931 roku musi być późniejszą podróbką, bo nie byliśmy w stanie sobie wyobrazić, że pionierzy i Ellen G. White mogli napisać coś takiego.

Nasze metodologiczne wątpliwości nie oszczędzały niczego, nawet Pisma Świętego. Moi przyjaciele skreślali czarnymi flamastrami rzekomo nieoryginalne fragmenty Biblii, gdyż nie pasowały one do ich zrozumienia nauki o Bogu. Wskutek tego uczynili się niepodatnymi na duchowy wzrost w tych sprawach, które rozmijały się z ich poglądami. Ci, którzy doszli do wniosku, że Ellen G. White rzeczywiście napisała trynitariańskie stwierdzenia, odrzucili ją jako fałszywą prorokinię. Odrzucili także prawdę o szabacie i niebiańskiej świątyni, jak również adwentystyczną interpretację prorocत्व, uznając ją za niebiblijną. Większość z tych, którzy odeszli z Kościoła z powodu nauki o Trójcy, nie wróciło, gdyż nigdy nie zakwestionowali swoich krytycznych założeń, które wywarły nega-

tywny wpływ praktycznie na wszystkie aspekty ich życia.

Od początku lat 90. XX wieku obserwowałem trzy fale antytrynitarnych poglądów. Każda z nich cechowała się tym samym umysłowym nastawieniem metodologicznego zwątpienia, ale postęp technologiczny wzmocnił wpływ każdej kolejnej fali w Kościele. Podczas gdy pierwsza fala na początku i w połowie lat 90., która objęła moich przyjaciół i mnie, występowała głównie w formie książek i broszur, druga fala w połowie pierwszej dekady XXI wieku korzystała w znacznym stopniu z internetu. Trzecia fala w połowie drugiej dekady XXI wieku osiągnęła globalny zasięg dzięki mediom społecznościowym.

Wzrost zrozumienia

Ktoś może zapytać, dlaczego nie odszedłem i dlaczego nadal jestem członkiem Kościoła adwentystycznego. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż wybrałem nieco inne metodologiczne założenia.

Po pierwsze, podobnie jak moi przyjaciele, sądziłem, że aby Bóg mógł prowadzić pierwszych adwentystów i działać przez nich, musieli oni być doskonali w swoich wierzeniach i praktykach. W zdumiewający sposób nie kwestionowaliśmy tego założenia wbrew poniższym dwóm realiom. Wierzyliśmy, że Bóg także nas prowadził, choć wewnętrznie odczuwaliśmy, że nasz charakter i wierzenia były dalekie od doskonałości. Ponadto nigdy nie skojarzyliśmy tego założenia z faktem, że za pośrednictwem Ellen G.

White Bóg kierował do tych pierwszych adwentystów świadectwa zawierające poważne napomnienia. Później uświadomiłem sobie, że Bóg posługuje się także upadłymi, niedoskonałymi ludźmi, co wielokrotnie zostało dowiedzione w Biblii.

Po drugie, sądziłbym, że dopiero w latach 30. XX wieku nauka o Trójcy została przyjęta przez Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Na poparcie naszych poglądów posługiwaliśmy się stwierdzeniami adwentystycznych historyków dotyczącymi stanowiska wczesnych adwentystów w kwestii Trójcy. Wspólnie też odrzucaliśmy pozytywne wzmianki Ellen G. White na temat pełni boskości Chrystusa oraz osobowości Ducha Świętego, uznając, iż muszą być późniejszymi dodatkami, efektem fałszerstwa.

Niemniej doszedłem do świadomości, że moi przyjaciele wyrwali sobie dywanik spod nog — uznali pewne twierdzenia i dokumenty za fałszywe, nie mając żadnych dowodów na to, że zostały sfałszowane. Po prostu założyli to, gdyż twierdzenia te nie pasowały do ich poglądu. Zrozumiałem, że choć „Bóg nigdy nie usunął możliwości wątplenia”, „nasza wiara musi się opierać na dowodach”. W rzeczy samej, „Bóg nigdy nie wymaga, byśmy wierzyli, nie dając nam wystarczających dowodów, na których możemy oprzeć naszą wiarę”⁴.

Zrozumiałem, że gdyby Bóg chciał, byśmy rozpoznali fałszerstwa, dostarczyłby nam jakichś dowodów, dzięki którym moglibyśmy to uczynić. W przeciwnym razie nasze po-

glądy opierałyby się wyłącznie na przypuszczeniach. Każdy mógłby przecież uznać coś za nieoryginalne tylko dlatego, że nie pasuje do jego teraźniejszego zrozumienia prawdy.

Ponadto nie mogłem się oprzeć odczuciu, że mój prawdziwy duchowy rozwój zostanie zahamowany, jeśli będę usiłował ograniczyć Boga jedynie do tych fragmentów Pisma Świętego, które nie są przeciwne moim aktualnym wierzeniom. W ciągu pięciu lat przestudiowałem wczesne adwentystyczne dokumenty i stopniowo dochodziłem do przekonania, że nasza narracja historii wczesnego adwentyzmu była selektywna i wypaczona.

Po trzecie, uświadomiłem sobie, że zupełnie nie zdawałem sobie sprawy z istnienia ogromnej ilości historycznych materiałów, które wskazywały, że już w latach 90. XIX wieku adwentyści rozważali pełnię boskości Chrystusa, osobowość Ducha Świętego i harmonijną więź między trzema Osobami Bóstwa oraz zdecydowanie bronili tego poglądu. Adwentystyczne czasopisma, książki i listy z różnych części świata świadczą o wzroście zrozumienia tych prawd. Trynitarne stwierdzenia Ellen G. White są dobrze znane, ale mało kto dziś studiuje podobnie wypowiedzi innych adwentystycznych autorów.

Mnóstwo dokumentów

Na przykład w 1890 roku Charles Boyd napisał, że Kościół „działa pod bezpośred-

nim kierownictwem i wpływem trzech niebiańskich osobowości dla rozwoju niebiańskiej rodziny”. Zgodnie z Mt 28,19 zidentyfikował te trzy osobowości jako Ojca, Syna i Ducha Świętego⁵. Podobnie G.C. Tenney stwierdził 14 miesięcy później, że adwentyści „rozumieją pojęcie Trójcy odnoszące się do Bóstwa jako składającej się Ojca, Syna i Ducha Świętego”⁶. W 1896 roku dodał, że Biblia mówi o Duchu Świętym „jako osobowości”, a nie jedynie „emanacji umysłu Boga”⁷.

Około rok po tym, jak stwierdzenie, że Duch Święty jest „trzecią osobą Bóstwa” zostało opublikowane w *Special Testimonies for Ministers and Workers* (1897) Ellen G. White, a trzy miesiące przed tym, jak zostało powtórzone w książce *Życie Jezusa* (1898) — R.A. Underwood wyznał: „Teraz wydaje mi się dziwne, że kiedyś wierzyłem, iż Duch Święty jest *jedynie* wpływem”. Kiedy zwrócił uwagę na fakt, iż Biblia nazywa aniołów, w tym nawet upadłych, duchami, doszedł do wniosku, że „może lepiej zrozumieć, jak Duch Święty może być osobą”⁸.

Wielu innych uświadomiło sobie tę kwestię dzięki trynitar-nym stwierdzeniom Ellen G. White, co wynika z licznych artykułów i doniesień cytujących jej wzmianki w kolejnych latach⁹. Na przykład G.B. Starr podkreślił, że „Pismo Święte zawsze przypisuje Mu [Duchowi Świętemu] wszystkie cechy osoby [i] „uczy, że istnieją trzy osoby Bóstwa”. Stwierdził: „Jezus przez Ducha Proroctwa wskazuje, iż Duch Święty jest trzecią osobą Bóstwa”¹⁰.

Adwentyści w coraz większym stopniu odrzucali pogląd, iż Trójca nie istnieje, ale jednocześnie odrzucali zarówno modalistyczne, jak i trójteistyczne rozumienie Trójcy¹¹. W 1910 roku S.N. Haskell, bliski współpracownik Ellen G. White, napisał, że „Duch Święty posiada osobowość i jest przedstawiany jako inteligencja”. Dodał też: „Jest oczywiste, że Duch Święty jest jedną z osób Trójcy oraz w pełni reprezentuje Ojca i Chrystusa”¹².

Trzy lata później F.M. Wilcox wyjaśnił swoim czytelnikom wierzenia, które adwentyści podzielali między sobą. Wilcox miał zostać wieloletnim redaktorem naczelnym „Review and Herald” i jednym z pierwszych pięciu powierników Ellen G. White Estate wybranych osobiście przez Ellen G. White. Napisał on: „Dla dobra tych, którzy mogą pragnąć poznać bardziej szczegółowo zasadnicze cechy wiary wyznawanej przez to wyznanie, powinniśmy stwierdzić, że adwentyści dnia siódmego wierzą w boską Trójcę. Trójca ta składa się z wiecznego Ojca (...); Pana Jezusa Chrystusa (...); Ducha Świętego, trzeciej osoby Bóstwa, który działa jako odradzający czynnik w dziele odkupienia”¹³.

Piszząc z Republiki Południowej Afryki, Herbert Edmed stwierdził w 1914 roku: „Duch Święty jest trzecią Osobą Bóstwa. (...) Musimy uznać, że Duch Święty nie jest jedynie wpływem. Zarówno Stary Testament, jak i Nowy Testament odnoszą się do Niego jako realnej osoby. Bóg prag-

nie, byśmy widzieli w Duchu Świętym więcej niż zbawczy, przyjazny wpływ; On jest naszym osobistym Przyjacielem — osobistym Bogiem”¹⁴.


Podczas pogrzebu Ellen G. White w lipcu 1915 roku A.G. Daniells, przewodniczący Generalnej Konferencji, wspominał o jej życiu i książkach napisanych przez nią. Mówiąc o jej dokonaniach, Daniells podkreślił, że jej pisma przedstawiały i wywyższały „Ducha Świętego, trzecią osobę Bóstwa i reprezentanta Chrystusa na ziemi (...) jako niebiańskiego nauczyciela i przewodnika posłanego na świat przez naszego Pana, by *urzeczywistnić* w sercach i życiu ludzi wszystko, co zostało *umożliwione* przez Jego śmierć na krzyżu”¹⁵.

Te kilka przykładów to tylko próbka mnóstwa materiałów potwierdzających stopniowo narastające od lat 90. XIX wieku do pierwszej dekady XX wieku przekonanie adwentystów o jedności trzech boskich Osób. Twierdzenie, że pogląd ten był nieobecny w adwentyzmie przed latami 30. XX wieku, nie znajduje potwierdzenia w dokumentach.

Osobista decyzja

Podziwiam pierwszych adwentystów za ich otwartość wobec Boga, pragnienie wzrastania w wierze i zrozumieniu oraz poszukiwanie prawdy. Ich wytrwałe studiowanie Biblii doprowadziło ich do przyjęcia wierzenia w trzy boskie Osoby tak zjednoczone w myśleniu, planowaniu i działaniu, iż tworzą prawdziwą jedność. Po pięciu

latach studiowania tego zagadnienia w Biblii i śledzeniu drogi, jaką przeszli pierwsi adwentyści, poszedłem ich śladem i przyjąłem biblijną naukę o Trójcy.

Większość moich przyjaciół z tamtego okresu wybrało drogi, które odwiodły ich od Kościoła, od siebie nawzajem, a nawet od wiary w Boga, gdyż ich metodologiczne wątpliwości i krytyczna postawa wywarły wpływ na wszystkie aspekty ich życia. Podporządkowanie się jakiemuś pogładowi do takiego stopnia, iż ignoruje się twarde dowody, jest naprawdę niebezpieczne. Ci adwentyści, którzy marnują swoją energię na ocenianie i krytykowanie wiary innych, czynią się nieużytecznymi w głoszeniu ewangelii ludziom, którzy czekają na nią. Rozmijają się z zasadniczym Bożym celem dla Kościoła — głoszeniem ewangelii światu, niesieniem przesłania zbawienia ludziom, którzy go potrzebują. 

DENIS KAISER

[Autor jest wykładowcą historii Kościoła w Adwentystycznym Seminarium Teologicznym w Berrien Springs, Michigan, Stany Zjednoczone. Przdruk z: www.adventistreview.org].

¹ E.G. White, *Life Sketches*, Mountain View, Calif. 1915, s. 196. ² Taż, *The Desire of Ages*, Mountain View, Calif. 1898, 1940, s. 671. ³ Taż, *Special Testimonies*, Seria B, nr 7, 1905, s. 63 [w:] *Evangelism*, Washington, D.C. 1946, s. 615. ⁴ Taż, *Steps to Christ*, Mountain View, Calif. 1956), s. 105. ⁵ Ch.L. Boyd [w:] *Bible Echo and Signs of the Times*”, 15.10.1890, s. 315. ⁶ G.C. Tenney [w:] tamże, 15.12.1891, s. 378-379; por. tamże, 1.04.1892, s. 112. ⁷ G.C. Tenney [w:] *Review and Herald*”, 9.06.1896, s. 362. ⁸ R.A. Underwood [w:] *Review and Herald*”, 17.05.1898, s. 310. ⁹ Zob. D. Kaiser, *The Reception of Ellen White's Trinitarian Statements by Her Contemporaries (1897-1915)*, *Andrews University Seminary Studies*” 50, nr 1 (2012), s. 25-38. ¹⁰ G.B. Starr [w:] *Union Conference Record*”, 31.12.1906, s. 2. ¹¹ R. Hare [w:] *Union Conference Record*”, 19.07.1909, s. 2. ¹² S.N. Haskell [w:] *Bible Training School*”, 1.12.1910, s. 13. ¹³ F.M. Wilcox [w:] *Review and Herald*”, 9.10.1913, s. 21. ¹⁴ H.J. Edmed [w:] *South African Missionary*”, 19.05.1914, s. 3. ¹⁵ A.G. Daniells [w:] *Review and Herald*”, 5.08.1915, s. 7.

WYJĄTKOWOŚĆ I TAJEMNICZOŚĆ BOGA

Jak racjonalne istoty mogą zrozumieć naturę Boga, który nie został stworzony, a więc którego sposób istnienia jest radykalnie odmienny od naszego?



© Jankovoy - bank zdjęć Photogenica

Jeśli ośmielamy się cokolwiek o Nim powiedzieć, to tylko dlatego, że On najpierw do nas przemówił, odsłaniając wymiary swojej natury i działań, które pomagają nam w pojęciu wspaniałości Jego mocy i miłości. Zatem cokolwiek możemy powiedzieć o świętym, wyjątkowym Bogu, może być jedynie powtórzeniem Jego szczególnego objawienia danego nam, po którym możemy jedynie zachować wobec Niego pełne szacunku milczenie.

Jego kreatywność i jedność

To, co wiemy o Bogu, zostało objawione głównie przez Jego

czynny, które odsłaniają Jego naturę i charakter. Kiedy otwieramy Pismo Święte, pierwszą postacią, którą spotykamy, jest Bóg przejawiający swoją moc przez Jego kreatywność: „Na początku stworzył Bóg” (Rdz 1,1). Stworzenie jest najbardziej fundamentalnym Bożym działaniem, na którym opierają się pozostałe działania Boga. Przed tym absolutnym początkiem nie istniało nic, ale Bóg już istniał — On był i jest Bogiem, który nie został stworzony, a zatem absolutnie odróżnia się od wszechświata.

Sposób istnienia Boga nie znajduje odpowiednika w stworzeniu. Jego obecność na początku wskazuje, że jest On wieczny —

istniał przed początkiem, a zatem jest samoistny i niezależny — istniał, zanim zaistniało cokolwiek innego, a z natury jest źródłem własnego istnienia. Jest także wszechmocny — nikt nie pomagał Mu w stworzeniu wszechświata. Jest także miłującym Stwórcą, który tworzy jedynie to, co jest „dobre” i „bardzo dobre” dla Jego stworzeń (w. 18.31).

Stwórcze działanie Boga nie pozostawia miejsca na politeizm. Przed początkiem istniał On samodzielnie, sam z siebie, a następnie powołał wszechświat do istnienia przez swoje wszechmocne Słowo. Ponieważ On stworzył wszystko, co istnieje, jest oczywiście wyłącznym Wład-



cą stworzenia, jedynym Bogiem wszechświata. Całe Pismo Święte upewnia nas o tej fundamentalnej teologicznej prawdzie związanej z tajemnicą jedności Stwórcy (np. 1 Tm 2,5; Ga 4,20; Jk 2,19). On jest jedno w działaniu, woli i naturze, a oprócz Niego nie ma żadnego innego Boga. Izraelitom powiedział za pośrednictwem Mojżesza: „Słuchajże Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest” (Pwt 6,4 BG). Jego jedność dotyczy Jego niezwykłości i wyjątkowości wobec stworzenia oraz czci Jego stworzeń.

Jego pluralność

Natura i złożoność jedności Boga staje się dostępną naszemu ograniczonemu pojmowaniu dzięki biblijnemu świadectwu pluralności (wielości) w samej naturze jednego Boga. Dynamizm Boga sugeruje nam, że w tajemnicy Jego boskiej natury istnieje głębokie współdziałanie niesamolubnej miłości, które wymaga rozróżnienia w ramach Bóstwa.

Być może wskazówką do tej tajemnicy jest fakt, iż tekst biblijny używa liczby mnogiej słowa „Bóg” ale z czasownikiem w liczbie pojedynczej (np.: „stworzył Bóg [*Elohim*, dosł. «Bogowie»]”), co świadczy o wielości, a jednocześnie jedności. Jeszcze bardziej precyzyjny jest pod tym względem werseł Rdz 1,26: „Potem rzekł [l.p.] Bóg [*Elohim*]: Uczyńmy [l.m.] człowieka na obraz nasz [l.m.], podobnego do nas [l.m.]”. Podkreślona jest tu pluralność Bóstwa, ale w wersecie 27. wracamy do jedności Boga („I stworzył [3 os. l.p.] Bóg [*Elohim*] człowieka na obraz swój”). Mamy jednego Boga, ale w tajemnicy tej jedności występuje pluralność. Nawiązanie do Boga i „Ducha Bożego” w kontekście stworzenia wska-

zuje na pluralność. Nowy Testament, wglądając w działania Boga na początku, wyraźnie identyfikuje stwórcze słowo Boga w Rdz 1 z Synem Bożym (zob. J 1,1-3).

W Starym Testamencie Bóg nadal objawiał swoją jedność w pluralności, posługując się kategoriami binarnymi. Na przykład czytamy o Bogu i Aniele Pana, który, jak wynika z kontekstu, posiada cechy boskie (np. Rdz 16,7-14; Wj 3,2-7; Sdz 6,11-24), a w innym przypadku Bóg ogłasza przyście Mesjasza, nazywając Go „Bogiem Mocnym” (Iz 9,6). Znajdujemy także fragmenty, w których występuje pluralność trojga Osób. W niektórych fragmentach Mesjasz, Duch Pański i sam Pan są wymieniani razem jako działający dla zbawienia ludu Bożego (zob. Iz 11,1-3; 43,1). W innych przypadkach Pan oznajmia, że pośle Mesjasza i swojego Ducha (zob. Iz 48,16).

Nowy Testament także świadczy o jedności Boga w pluralności. W niektórych przypadkach znajdujemy odniesienia do Boga i Jego Syna Jezusa Chrystusa (zob. J 1,1.18; 10,28; Rz 9,5; Ap 1,1), a w innych mamy do czynienia z formułą trynitarną. Występuje ona w pozdrowieniach apostołskich (zob. 1 P 1,20; Ap 1,4-5), dziękczynieniach (zob. 2 Tes 2,13-14), błogosławieństwach (zob. 2 Kor 3,13), napomnieniach (zob. Rz 15,30), pouczeniach (zob. Ga 4,6) i doświadczeniach wizjonerskich (zob. Ap 5,6-7). Najbardziej znanym przykładem tej formuły jest chrzest „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19).

Mówiąc o jednym Bogu w pluralności trojga Osób, objawienie biblijne mówi nam, że natura Boga jest znacznie bardziej złożona niż ktokolwiek czy cokolwiek innego, co moglibyśmy nazwać „jedno-

ścią”. Tak, Bóg jest jedno, ale natura jedności Boga jest nieskończenie ponad naturą wszelkiego stworzenia. Możemy jedynie przyjąć i potwierdzić tajemnicę Jednego Boga w pluralności Osób.

Ojciec i Syn

Przyjście na świat inkarnowanego Syna Bożego wyjaśniło znacznie pełniej to, czego Stary Testament naucza o naturze Boga. Pisarze nowotestamentowi, podobnie jak my obecnie, zmagali się ze znalezieniem właściwej terminologii, by wyrazić rozróżnienie i równość Osób Bóstwa.

O Synu Bożym Jan mówi: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga” (J 1,1). Tekst ten mówi o więzi między Bogiem a Słowem przed stworzeniem, na długo przed inkarnacją Syna. Fragment ten najwyraźniej ma na celu wykazać, że istnieje rozróżnienie Osób w Bóstwie. Wyrażenie „Słowo było u [pros — ‘w towarzystwie’] Boga” oznacza, że boskie objawienie pozwala nam odróżniać jedną Osobę Bóstwa od drugiej.

Jednak to rozróżnienie nie oznacza zupełnej niezależności między Nimi, jako że działa ono w ramach współlistnienia nacechowanego głęboką wzajemną więzią i wspólnotą między tymi dwiema osobami. Jan natychmiast dodaje: „a Bogiem było Słowo” (w. 1). W niemal niedostrzegalny sposób apostoł przechodzi od rozróżnienia w kręgu miłości do równości. Słowo jest w pełni Bogiem. Boskość Jezusa jest wyraźnie potwierdzona w kontekście rozróżnienia Osób w tajemnicy więzi łączących Trójcę. Syn należy w pełni do tej tajemnicy jednego Boga. Znajduje to potwierdzenie w całym Nowym Testamencie.

Jan mówi nam, że Syn jest jedynym i wyjątkowym Bogiem, mającym głęboką więź z Ojcem. Przyszedł On, by objawić nam pełen miłości charakter Boga (zob. J 1,18). Kiedy Tomasz ujrzał zmartwychwstałego Pana, zawołał: „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28). Paweł i Piotr, podobnie jak inni, świadczą o pełni boskości Chrystusa (np. Rz 9,5; Hbr 1,8; Tt 2,13; 1 P 1,1). Zbawcza moc Chrystusa leży w fakcie, iż ma On, podobnie jak Ojciec, życie sam w sobie. Jego boskość nadaje skuteczność Jego ofiarnej śmierci, która objawia wszechświatu pełen miłości charakter Boga.

Jedynie Bóg może w pełni objawić siebie swojemu stworzeniu (zob. Hbr 1,1) i tylko Bóg może zbawić skruszonych grzeszników. W Liście do Filipian Paweł przedstawia doświadczenie Syna Bożego, który od wieczności istniał jako Bóg (zob. Flp 2,6), postanowił stać się człowiekiem i umarł na krzyżu (w. 7-8), po czym został wywyższony przez Ojca. To bosko-ludzkie doświadczenie Syna Bożego jest podstawą ostatecznego rozwiązania wielkiego boju, gdyż ostatecznie wszystkie stworzenia oddadzą pokłon i wyznają, „że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (w. 11).

Ojciec, Syn i Duch Święty

Tytuły „Ojciec” i „Syn” pozwalają łatwiej różnicować między Osobami Bóstwa niż tytuł „Duch Święty”. Rzeczowniki użyte w językach hebrajskim (*ruach*) i greckim (*pneuma*), tłumaczone jako „Duch”, oznaczają także ‘tchnienie’ lub ‘wiatr’, a więc mogą sprawiać wrażenie, że dotyczą bezosobowego zjawiska.

Rzeczywiście, „Duch” bywa czasami kojarzony z mocą Bożą, ale zdumiewające jest to, że Bóg

Duch Święty działa jak osoba i jest wyraźnie tak identyfikowany — nie jest dosłownym tchnieniem czy wiatrem. Na przykład Duch Święty może doświadczać smutku (zob. Iz 63,10; Ef 4,30), podejmować decyzje (zob. Dz 15,28); przemawiać (zob. Mt 10,20); nauczać (zob. J 14,26) i pocieszać (zob. Dz 9,31).


Duch Boży posiada cechy, które identyfikują Go jako Boga. Jest wieczny (zob. Hbr 9,14), wszechobecny (zob. Ps 139,7,12), wszechmocny (zob. Dz 1,8), wszechwiedzący (zob. 1 Kor 2,10-11), a ponadto jest konsekwentnie identyfikowany jako Bóg (zob. Dz 5,3-4). Użycie słowa „Duch” ilustruje dzieło trzeciej Osoby Bóstwa przez nawiązanie do „wiatru”, który jest aktywnie obecny na całym świecie, co podkreśla, że Bóg jest osobiście obecny w stworzeniu, podtrzymując je i zachowując jego istnienie.

Ponieważ Duch Święty nie stał się człowiekiem, pozostaje równie tajemniczy jak Ojciec, co sprawia, że trudniej nam sobie Go zwizualizować. Jezus udziela nam w tej kwestii cennych wskazówek. Pouczył On swoich uczniów, że będzie prosił Ojca, aby posłał im „innego Pocieszyciela” (J 14,16), właśnie Ducha Świętego. Greckie słowo *parakletos* oznacza ‘pomocnika’, ‘pocieszyciela’, ‘obrońcę’ czy ‘doradcę’. Jezus odnosił się do Ducha Świętego jako osobowej istoty, która stoi przy nas, przemawia za nas, podtrzymuje nas i prowadzi.

Jezus także wyraźnie odróżnił Ducha Świętego od Ojca i siebie samego. W J 14,16-17 wymienione są wszystkie trzy Osoby Bóstwa: „Ja [Jezus] prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela (...) Ducha prawdy”. Duch Święty jest odróżniony od Jezusa przez to, że Jezus prosił Ojca, by posłał

„innego Pocieszyciela”, co wskazuje, że On, Jezus, także jest Pocieszycielem, ale nie tym samym co Duch Święty. W tym fragmencie Duch Święty jest także odróżniony od Ojca, jako że Ojciec Go posyła (zob. także w. 26).

Grecki czasownik *pempo*, przetłumaczony jako ‘posłać’, oznacza działanie polegające na wysłaniu „kogoś, czy to osoby ludzkiej, czy transcendentnej, zazwyczaj w celu nawiązania komunikacji”¹⁴. Czasownik ten jest użyty przez Jezusa w odniesieniu do Ojca jako tego, który posłał Go [Jezusa] na świat (np. J 4,34; 5,30; 12,44; por. Ga 4,4). Zarówno Jezus, jak i Duch Święty, będący obaj w wiecznej i wzajemnej wspólności z Ojcem, zostali posłani przez Ojca we właściwym czasie, by dokonać różnych aspektów planu zbawienia.

Przez wieczność Bóg był jeden w tajemnicy trójga Osób istniejących w najgłębszej wspólności miłości i jedności. Nie ma w Biblii nic, co wskazywałoby na wieczny hierarchiczny porządek między Nimi trzema. Taki związek z pewnością oznaczałby, iż mamy do czynienia z trzema Bogami. Bóg, który sam nie jest stworzony (Ojciec, Syn i Duch Święty), powołał wszechświat do istnienia. Aby uwolnić stworzenie od zniewalającej mocy grzechu, Syn stał się człowiekiem i dokonał odnowienia stworzenia. Duch Święty, który jest nieustannie obecny w stworzeniu i podtrzymuje jego istnienie, przekształca obecnie grzeszników w świętych i podtrzymuje ich. Wykonując swoje zbawcze działanie, niestworzony Bóg objawia tajemnicę swojej natury, którą jest miłość. 

ÁNGEL MANUEL RODRÍGUEZ

[Autor jest byłym dyrektorem Instytutu Badań Biblijnych Generalnej Konferencji Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego. Przedruk z: www.adventistreview.org].

KOTLINA KŁODZKA

OBÓZ MUZYCZNY. W dniach 8-18 sierpnia w Kletnie na terenie Kotliny Kłodzkiej odbył się szczególny obóz muzyczny GM3A dla 60 muzycznie utalentowanych osób w różnym wieku z całej Polski. Zorganizowała się liczna grupa instrumentalistów grająca na takich instrumentach jak: skrzypce, wiolonczela, kontrabas, saksofon, flet poprzeczny, gitara, fortepian. Zorganizowały się też dwa chóry — dla dorosłych i dzieci. Wszystkimi grupami kierowała Dorothy Porawski-Orzechowska.

W ramach pracy misyjnej odbyły się dwa nabożeństwa sobotnie w Łądku Zdroju oraz trzy przepiękne koncerty. Pierwszy w Domu Opieki „Majowy Sen” w Kłodzku. Drugi w Łądku Zdroju na wolnym powietrzu w parku, jako zapowiedź kulminacyjnego wydarzenia, którym był trzeci koncert — w sobotę wieczorem w nowo odremontowanym Domu Kultury w Stroniu Śląskim. Na główny koncert przybyło ponad 100 osób. Przesłanie o zbawieniu w Jezusie Chrystusie zostało przekazane poprzez pieśni wielogłosowe i solowe oraz muzykę instrumentalną, zespołową i solową. W niecodzienną atmosferę kontaktu z naszym Panem Jezusem Chrystusem wprowadzali słuchaczy pastor Marcin Knapik i br. Paweł Stolarski. Biorąc pod uwagę codzienne modlitwy, pracę kolporterską, rozdaną literaturę misyjną i inne ciekawe sposoby ewangelizacji w okolicznych miejscowościach, wierzymy, że Bóg pomoże ich mieszkańcom Go odnaleźć i że misja wykonana podczas tego obozu przyniesie obfite owoce.

Niech słowa z Ps 40,4 będą podsumowaniem tego obozu: „Włożył w moje usta pieśń nową, pieśń pochwalną dla Boga naszego. Ujrzy go wielu i ulęknie się, i ufać będą Panu”.

A.A.S.





ZDUŃSKA WOLA

CHRZEST. 24 sierpnia w naszym zborze miał miejsce oczekiwany przez wszystkich chrzest. W ten ciepły, słoneczny dzień przymierze z Panem zawarła nasza droga

przyjaciółka Ewa Juczyńska. Długa droga wiodła ją do Boga, poprzez różne nurty filozoficzne i religie, również te wschodnie. Ponieważ mieszka z dala od zboru, już długo przed chrztem swój dom uczyniła miejscem, gdzie można studiować

Biblię z sąsiadami i znajomymi z okolic i dokąd z kazaniem przyjeżdżali pastory Wojciech Stelmach i Zenon Korosteński. Nasz zbor był jej jednak zawsze bliższy, dlatego wyraziła chęć przystąpienia do naszej społeczności. Wyznanie wiary przeprowadził pastor Stelmach. Natomiast kazanie wygłosił pastor Korosteński. On też dokonał zanurzenia w wodzie na znak obmycia z grzechów i przypiętowania przynależności s. Ewy do Jezusa i Jego Kościoła. Po uroczystości cały zbor i goście spotkali się przy wspólnym posiłku. Dziękujemy Bogu za Jezusa Chrystusa jako przebłaganie za nasze grzechy i za możliwość skorzystania z Jego łaski. I dziękujemy za s. Ewę. Niech Bóg błogosławi jej w całym życiu.

KORESPONDENT ZBOROWY

25 sierpnia 2019 r. zmarł br. **CZESŁAW BĘBNOWSKI**, członek zboru w Krakowie.

Brat Czesław urodził się w Łądku Zdroju w 1957 r. Jego życie od najmłodszych lat naznaczone było cierpieniem i pełne problemów. Wcześniej stracił ojca, a gdy miał pięć lat, matka oddała go pod opiekę obcych ludzi z Krakowa. Po zakończeniu edukacji Czesław podjął pracę. Początkowo był konserwatorem sprzętu mechanicznego, lecz najczęściej pracował dorywczo, wykonując prace porządkowe lub inne proste czynności. Jako młody

ZASNĘLI W PANU

człowiek żyjący w trudnych warunkach łatwo mógł ulec złym wpływom otoczenia, lecz mimo to w samotności walczył ze swoimi problemami, odnosząc małe zwycięstwa.

Z prawdą adwentową zapoznał się w Krakowie w roku 1982. W tym samym roku po chrzcie stał się członkiem zboru krakowskiego. Tutaj znalazł przyjaciół, którym za okazaną pomoc potrafił się odwdziżyć.

W sobotę rano 24 sierpnia, przygotowując się zapewne do wyjścia na nabożeństwo, br. Czesław stracił przytomność i zmarł następnego dnia w szpitalu. Pogrzeb odbył się 4 września na cmentarzu w Batowicach. Przybyło wiele osób: sąsiedzi, przedstawiciele MOPS-u, przyjaciele oraz zborownicy. Uroczystość żałobną prowadził pastor Artur Dżaman, który w kilku słowach przybliżył postać zmarłego, a następnie nad otwartą mogiłą mówił o wspaniałej nadziei zmartwychwstania.

Michał Sędzik

26 czerwca 2019 r. zmarła **JOANNA SARNA** z domu Gołas. Prawie 88 lat swojego życia spędziła w Jaworznie. Tu się urodziła 24 sierpnia 1931 r., poznała Jezusa, ochrzciła się w wieku 20 lat, wspierała miejscowy zbor w Dąbrowie Narodowej, pełniąc różne funkcje, wyszła za mąż za Stanisława Sarnę.

Ten czas zawierał w sobie wiele wspaniałych chwil, ale także trudy i smutki: nabyła chorobę w wieku dwóch lat i szereg operacji, wojnę i tragiczną śmierć męża. A mimo to do dzisiaj brzmią w naszych uszach słowa Jasi: Pan Bóg był dla mnie łaskawy. Była pogodną osobą, aktywną, uzdolnioną i czynną. Mimo niskich dochodów by-



ła szczodra i wspomagala potrzebujących. Lubila szyć, robić na drutach i gotować, robiła to również dla innych. Grała w orkiestrze zborowej na mandolinie i śpiewała w chórze. Miała dobrą pamięć, pod koniec swojego życia cytowała wiersze i teksty biblijne, których uczyła się w dzieciństwie czy młodości. Lubila się uczyć. Była zainteresowana drugim człowiekiem i wytrwała, a przede wszystkim

skupiona na Jezusie, Jego obietnicach, których wielokrotnie doświadczała w swoim życiu, i chwaleniu Jego świętego imienia.

Przez ostatnie trzy lata była dializowana. Miała świadomość, że zbliża się kres jej

życia. Pocieszała rodzinę, która była przy niej słowami: Nie martwcie się, ja zasypiam. Jej ostatnie doświadczenie, o którym wiemy, jest niezwykle. Kilka dni przed śmiercią mówiła, że miło spędziła dzień, bo słyszała nasze pieśni. Pięknie grali, nawet sobie śpiewała. W szpitalnej sali nie było jednak żadnego radia, telefonu, telewizora czy radiowęzła, nawet na korytarzu szpitalnym. Pan troszczy się o swoje dzieci!

Uroczystość pogrzebową prowadzili pastory Tadeusz Niewolik i Mariusz Merkis, wielokrotnie podkreślając, że Joanna pozostała wierna Bogu, czcąc na chwalebne przyjście jej ukochanego Jezusa Chrystusa jako Króla i Zbawiciela.

Rodzina

POBUDKI 2020! OŻYWCZE WERSETY

Ożywczycze wersety to różnorodny pod względem autorskim i tematycznym zbiór 366 rozważań biblijnych. Książka zachęca do głębszych przemyśleń oraz nowego spojrzenia na uniwersalne przesłanie *Pisma Świętego*.

Cena detaliczna 48 zł. Cena dla zborów 39 zł. W sprzedaży od 1 XII 2019 r.

O autorach:



Ardis D. Stenbakken
— działaczka kościelna zajmująca się duszpasterstwem kobiet. Mieszka i pracuje w USA.

Reinder Bruinsma
(dr historii) jest emerytowanym pastorem, pisarzem i wykładowcą. Mieszka w Holandii.

Mark A. Finley
(dr teologii) jest misjonarzem, mówcą i teleewangelistą światowej sławy. Mieszka w USA.

Kay Kuzma
(dr edukacji): „Lubię inspirować ludzi do rozwijania swojego potencjału, zachęcać rodziców do twórczej pracy ze swoimi dziećmi oraz dzielić się dobrymi wieściami”.

Daniel R. Guild był przez 11 lat misjonarzem w Azji Południowo-Wschodniej. Mieszka w USA.

Harold M.S. Richards
(1929-2000) był dyrektorem i prelegentem międzynarodowej stacji radiowej Voice of Prophecy z siedzibą w amerykańskim stanie Kolorado.

David A. Steen jest emerytowanym profesorem, wykładowcą biologii na Uniwersytecie Andrewsa w Stanach Zjednoczonych. Urodził się w rodzinie misjonarzy pracujących w Etiopii.

Ellen G. White
(1827-1915). W amerykańskim popularnonaukowym piśmie „Smithsonian Magazine” napisano o tej autorce, że była jedną z „100 najbardziej znaczących Amerykanów”.



ZWIERZĘTA, ETYKA I CHRZEŚCIJAŃSTWO

Czy wiemy, co o wzajemnych relacjach ludzi i zwierząt mówi Biblia? Czy przyznaje ona zwierzętom jakieś prawa? Czy zobowiązuje ludzi do określonego zachowania wobec nich? Co to znaczy panować nad światem przyrody? A co z kwestią zabijania zwierząt, ich przemysłowej hodowli czy myślistwa? Książka ta zawiera odpowiedzi na powyższe pytania. Autor nie tylko wskazuje, ostrzega i porusza moralnie trudne problemy, ale także proponuje zmiany i rozwiązania. *Zwierzęta, etyka, chrześcijaństwo* to pozycja dla ludzi odważnych i wrażliwych. Stron 168. Oprawa miękka. Cena detaliczna 29 zł. Cena dla zborów 23 zł. Wydawnictwo „Znaki Czasu”.



PRZYGOTOWANIE NA KRYZYS WIEKÓW

Przeludnienie, kryzysy ekonomiczne, niepokoje społeczne, fundamentalizm religijny, dewastacja środowiska, katastrofa klimatyczna — czy to wszystko można zaliczyć do szybko następujących po sobie finalnych wydarzeń? Ile czasu pozostało jeszcze do długo oczekiwanego powrotu Chrystusa? Jakie wstrząsające zmiany nastąpią w Kościele adwentystów, zanim dojdzie do wylania mocy Ducha Świętego? Na podstawie fragmentów Biblii oraz pism Ellen G. White książka przedstawia w porządku chronologicznym dramatyczne wypadki prowadzące do powtórnego przyjścia Chrystusa. Jest to przejrzysta prezentacja wydarzeń czasów końca mająca być wskazówką dla ludu adwentystycznego przygotowującego się na spotkanie z Panem. Stron 196. Oprawa miękka. Cena detaliczna 35 zł. Cena dla zborów 29 zł. Wydawnictwo „Znaki Czasu”.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”, ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa, tel. 22-331-98-00, faks: 22-331-98-01, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl, księgarnia internetowa: www.sklep.znakiczasu.pl